

Astronauci misji Artemis II spędzili sześć godzin na badaniu ciemnej strony Księżyca str. 7



FOT. HANDOUT/AFP/EAST NEWS

Czy gorzka czekolada jest zdrowa i pomaga się odchudzać? Rak wywołuje stres, stres karmi raka. Jak przerwać ten zaklęty krąg? str. 8-9

STRONA ZDROWIA

GAZETA LUBUSKA

Środa,
8.04.2026

www.gazetalubuska.pl

Nr 81 (22.682)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Kłódki na parkingach to sposób na problemy z miejscami? str. 4



FOT. NADSEPLANE

**ВІЙНА В УКРАЇНІ
ВТРАТИ ОКУПАНТІВ**

танків	11841	гелікоптерів	350
літаків	435	БТРів	24364

Willa jak z horroru straszy coraz bardziej. Stała się królestwem bezdomnych str. 5



FOT. JAROSŁAW MIEKOWSKI

REGION

Nie obyło się bez tragedii. Policja podsumowała świąteczny weekend

Od piątku do poniedziałku na lubuskich drogach doszło do dwóch wypadków drogowych, w których zginęła jedna osoba, a trzy zostały ranne. Policjanci zatrzymali także kierowców będących pod wpływem alkoholu lub środków odurzających oraz tych, którzy mieli zbyt ciężką nogę.

Tragiczny w skutkach okazał się wypadek z piątku, 3 kwietnia. Na trasie Mieleśznica-Rapice, w powiecie ślubickim, kierowca BMW stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Dwie osoby zostały ranne, a jedna była reanimowana. Niestety, zmarła w szpitalu.

- Podczas minionego długiego weekendu policjanci zatrzymali 12 osób, które kierowały pojazdem w stanie nietrzeźwości, 7 osób w stanie po użyciu alkoholu, a także 7 kierujących znajdujących się pod wpływem środków odurzających - poinformował podkom. Mateusz Sławek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie.

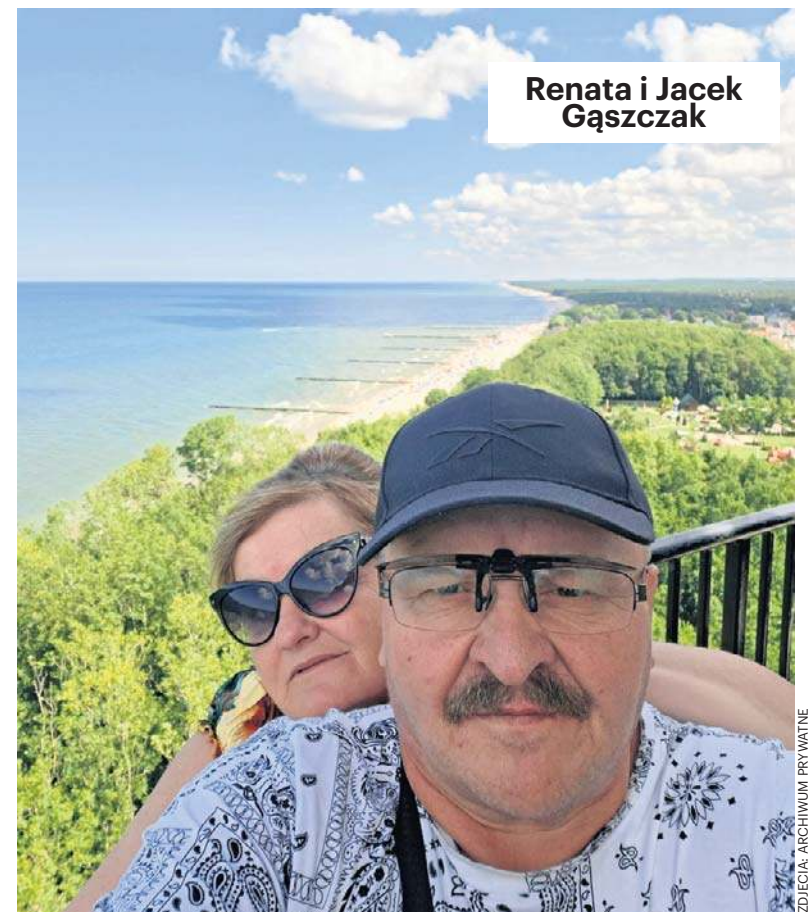
W święta w wielu miejscach policjanci z drogówki, w nieoznakowanych radiowozach wyposażonych w wideorejestratory oraz z ręcznymi urządzeniami pomiarowymi, kontrolowali prędkość pojazdów.

- Funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy 37 kierującym, którzy przekroczyli dopuszczalną prędkość o ponad 50 km/h (16 w obszarze zabudowanym i 21 poza nim, na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych) - mówi podkom. Sławek.

Policjanci zatrzymali także cztery osoby, które kierowały pojazdem mimo sądowego zakazu, trzy z cofniętymi uprawnieniami do kierowania oraz 16 osób, które prowadziły pojazd bez wymaganych uprawnień.



Justyna i Dawid Koperscy



Renata i Jacek Gąszczak

ZDJEŃCIE: ARCHIWUM PRYWATNE

Zwycięzcy plebiscytu Razem Najlepiej

str. 10-12

Totalny absurd - u nas też potrafią marnotrawić pieniądze

Jarosław Miłkowski
Region

Dopłaty urzędu marszałkowskiego do samolotów na wakacje oraz szalet, jaki gmina Otyń wybudowała w szczerym polu. Oto lubuskie kandydatury do najbardziej absurdalnie wydawanych publicznych pieniędzy.

Urząd marszałkowski w Zielonej Górze oraz gmina Otyń mogą w tym roku pójść śladami Gorzowa i też zdobyć słomianego misia. To nagroda za najbardziej skandaliczne marnotrawienie publicznych pieniędzy. Przyznaje ją Warsaw Enterprise Institute, który wcześniej publikuje „Czarną księgę” wydatków publicznych. Powstaje ona na bazie artykułów wielu redakcji, m.in. „GL”.

W zeszłym roku Gorzów został „nagrodzony” za to, że wydał ogromne pieniądze na Przemysłówkę, czyli wieżowiec w sercu miasta, w którym powstało centrum usług wspólnych dla oświaty oraz Miejskie Centrum Kultury. Najpierw miasto wydało

5,9 mln zł na kupno nieruchomości, a później ponad jedenaście razy więcej na prace budowlane.

W tym roku Gorzów nie ma już takich „osiągnięć”, ale może mieć godnych następców. W kategorii „Totalny absurd” walczą bowiem dwie lubuskie kandydatury.

Gmina Otyń ma szansę na zwycięstwo pomysłem wręcz wybitnym. Oto bowiem we wsi Zakęcie powstał... kibel w szczerym polu.

„Bareja byłby dumny: w Zakęciu, gdzie kończy się asfalt, zaczyna się

urzędnicza fantazja - toaleta w polu za ponad 165 tys. zł, zbudowana tylko po to, by „odhaczyć” wymóg i zgarnąć kasę na drogę” - pisze Przemysław Staciwa, autor „Czarnej księgi”.

Słomiany miś może powędrować także do Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze. On z kolei został nominowany za dopłatę do wakacyjnych czarterów z lotniska Zielona Góra-Babimost do Marsa Alam w Egipcie. W czerwcu ubiegłego roku rozstrzygnięto na to przetarg za 4,705 mln zł. Czytaj str. 3

Nr ISSN 0137-9518

Nr indeksu 350-222



Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Niedobory PRL tworzyły rajskie warunki dla przemytu. Przemycano kozuszkę, kryształowe wazony, biseptol a nawet politurę do mebli czy klej

Jarosław
Miłkowski



CO ZA ŚWIĘCONKA!

Tegoroczną Wielkanoc, a właściwie wielkosobotnie święcenie pokarmów, zapamiętam na długo. Oto w mojej parafii na gorzowskim Górczynie za błogosławieństwo jajek, chleba czy soli odpowiadał diakon Łukasz. A wody święconej to on nie żałował. Co godzinę z tzw. kociołka szło jej kilka litrów. Diakon lał wodę święconą obficie. Owszem, było jej później sporo także na posadzce. Ale frajdy, nie tylko dla najmłodszych, było jeszcze więcej.

Zachwytom nad przyszłym księdzem (w tym roku czekają go święcenia kapłańskie) nie było końca. „Aż chce się chodzić do kościoła”. „Było niby tak samo, a jednak inaczej” - komentowali parafianie. Ktoś nawet stwierdził, że dużo on wniesie do Kościoła. I ja za to będę trzymał kciuki.

Ja jeszcze pół wieku nie żyję na tym świecie, a to, jak zmieniają się nasze świątynie, widzę na własne oczy. Gdy byłem dzieckiem, czasem nawet trzeba było stać na zewnątrz, bo tłok był ogromny. A teraz? W Wielki Piątek spóźniłem się parę minut na rozpoczęcie nabożeństwa w katedrze i nie było problemu z tym, bym usiadł w ławce. Tak mało ludzi w tak ważny dzień chyba jeszcze w kościele nie widziałem. Kilkanaście godzin później uśmiechniętego i pomysłowego diakona przyjąłem więc z radością.

Ja wiem, że na święcenie pokarmów to przychodzi wiele osób, które do kościoła na co dzień nie chodzą. Ale... kto wie... może dzięki temu innemu niż na co dzień podejściu ktoś w najbliższym czasie do jakiejś świątyni skręci? Może też będzie przykładem dla innych i w seminariach duchownych znów będzie tłocznie. Daj Bóg! Dziś parafia, do której trafia młody kapłan to jedna na setki. W całym seminarium duchownym w Gorzowie (tak, tak, ono nie jest już w Paradyżu) kleryków na wszystkich rocznikach jest mniej niż w szkole w jednej klasie...

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Czwartek	
DZIEŃ	NOC	DZIEŃ	NOC
10°C	-1°C	11°C	-3°C
Piątek		Sobota	
DZIEŃ	NOC	DZIEŃ	NOC
12°C	-2°C	13°C	-1°C
Barometr 1030 hPa			
Wiatr płn.-wsch. 18-40 km/h			
Biomet korzystny			

Uwaga: zachmurzenie umiarkowane

Polscy kierowcy: pijanych mniej, ale 60 proc. z ciężką nogą

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Polska w europejskiej czołówce trzeźwości kierowców, ale z niepokojącym wynikiem prędkości w miastach - tak w skrócie można podsumować raport Instytutu Transportu Samochodowego.

Podczas gdy aż 99,8% z nas jest trzeźwych, gdy siada za kierownicę, a 97,2% pamięta o pasach, to zaledwie co piąty kierowca (21,1%) respektuje limity prędkości w obszarze zabudowanym. Eksperti ITS zwracają uwagę, że polskie drogi to miejsce znaczących postępów w zakresie bezpieczeństwa, ale wciąż pełne paradoksów.

Wnioski z raportu ITS:
● Nadmierna prędkość. To najgorszy punkt polskich kierowców. Jedynie 39,2% pojazdów porusza się zgodnie z przepisami. W obszarach zabudowanych limity prędkości respektuje zaledwie co piąty kierowca (21,1%). Na tle Europy Polska wyróżnia się też najwyższymi średnimi prędkościami na autostradach (135 km/h) i drogach ekspresowych (128 km/h).

● Jeździmy trzeźwi. Polska może pochwalić się jednym z najlepszych wyników w Unii Europejskiej pod względem trzeźwości kierowców samochodów osobowych. 99,8% badanych prowadziło auto bez alkoholu w organizmie, co plasuje nas w ścisłej czołówce.



FOT. KPP WĄBRZEŹNO

Polscy kierowcy jeżdżą trzeźwi, ale za szybko - wynika z raportu Instytutu Transportu Samochodowego

● Pasy bezpieczeństwa. Wskaźnik stosowania pasów w samochodach osobowych wzrósł do 97,2%. Eksperti ITS zwracają uwagę na problem z przewożeniem dzieci - 95,8% z nich podróżuje w fotelikach, ale tylko 83,6% jest zapiętych prawidłowo.

● Telefon w ręku kierowcy. Obecnie 97,1% kierowców nie korzysta z telefonu trzymanego w ręku podczas jazdy, co stanowi poprawę o 1,5 punktu procentowego względem poprzednich lat. Najgorzej w tym zestawieniu wypada transport ciężki, gdzie wskaźnik ten spada do 93,4%.

● Rowerzyści i kaski. Choć widać poprawę (wzrost z 21,4% do 25,2%), to kaski zakłada tylko co czwarty rowerzysta. W grupie dzieci (0-14 lat) wskaźnik ten wynosi 51,3%.

- Wyniki projektu Trendline wykazują, że polscy kierowcy przeszli długą drogę w budowaniu prawidłowych zachowań. Niemal powszechne zapinanie pasów i marginalny odsetek osób prowadzących pod wpływem alkoholu to sukcesy, z których możemy być dumni. Niestety, wciąż nie potrafimy zdjąć nogi z gazu. Fakt, że w obszarach zabudowanych tylko 21% wszystkich kierowców przestrzega ograniczeń, to jasny sygnał, że nadzór nad prędkością powinien zostać zintensyfikowany - stwierdza Maria Dąbrowska-Loranc z Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Instytutu Transportu Samochodowego.

Przypomnijmy, że 3 marca weszły w życie przepisy dotyczące utraty prawa jazdy

za przekroczenie prędkości na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej poza obszarem zabudowanym o więcej niż 50 km/h.

O tych zmianach legislacyjnych przekonali się kierowcy podróżujący przez powiat tucholski. „Rekordzista” pędził 149 km/h.

Pierwsza kontrola miała miejsce na trasie Łyskovo - Gostycyn. Właśnie tam został zatrzymany 26-latek. Policjanci nałożyli na niego mandat w kwocie 1500 zł oraz zatrzymali mu prawo jazdy. Na jego koncie pojawiło się też 13 punktów karnych.

W Lipnie znaczne przekroczenie dozwolonego limitu kilometrów na liczniku odbije się w najbliższych miesiącach na życiu 32-latk. Policjanci na trzy miesiące zatrzymali jej prawo jazdy.

Policjanci z grupy SPEED podczas nadzoru nad ruchem drogowym na drodze wojewódzkiej W534 ujawnili trzech kierowców, którzy w rażący sposób przekroczyli dozwoloną prędkość poza obszarem zabudowanym. Każdy z nich jechał o ponad 50 km/h szybciej niż pozwalają przepisy, co skutkowało poważnymi konsekwencjami. Wszyscy kierowcy zostali ukarani mandatami karnymi w wysokości 1500 złotych oraz otrzymali po 13 punktów karnych. Dodatkowo policjanci zatrzymali im prawa jazdy na okres trzech miesięcy. ©

FORUM CZYTELNIKÓW

Weronika ze Wschowy:

Dawno nie byłam w Sławie i zdziwiło mnie pozytywnie, że wiele się zmieniło. Nie tylko nad samym jeziorem. Piękna jest różowa aleja wiśni śliwkowych przy głównej drodze. Wiele osób się przy niej fotografowało, ja oczywiście też.

Monika z Zielonej Góry:

Mieszkańcy miasta wielokrotnie już zwracali uwagę na pobite szyby przy schodach przy przystanku MZK przy ul. Bohaterów Westerplatte, na nowe ławki w parkach kieszonkowych, które wyglądają

strasznie, jakby miała mnóstwo lat i trzeba je pomalować. Mówili o zdewastowanej lokomotywie przy dworcu, braku zegara i innych niby drobnych rzeczach, które jednak wpływają na wizerunek miasta. Wydawało się, że to drobne sprawy, ale nadal nie zostały te miejsca uprzątnięte, naprawione. Nic się nie zmieniło. To naprawdę aż tak trudne do wykonania zadania.

Teresa z Krosna Odrzańskiego:

Chciałabym pochwalić Pław. Byłam tam u znajomej w cza-

sie świąt i widziałam, jak wieś z tej okazji pięknie się przystroїła. Miło było popatrzeć.

Tomasz z Zielonej Góry:

Minęło już 11 lat od połączenia miasta z gminą, a w sołectwa wciąż widzę tablice ogłoszeniowe z napisem na górze: Gmina Zielona Góra. Przecież gminy już dawno nie ma. Wystarczy zamalować tylko słowo. Widać 11 lat to za mało, by zrobić dwa ruchy pędzlem.

Wanda z Zielonej Góry:

Szłam ostatnio drogą między Uniwersytetem Zielonogór-

skim a dawnym Polmozbytem. Jestem przerażona ile tam w krzakach śmieci. Na całym odcinku pełno plastikowych butelek, puszek, kartonów i wiele innych odpadów.

Krzysztof z Zielonej Góry:

Nowe komisje w radzie to tylko wyciąganie kasy dla radnych. Osobiście nie bardzo widzę, jak ciężko pracują na rzecz miasta i jego mieszkańców. Za to chętnie się pokazują na różnych konferencjach prasowych. Moim zdaniem diety i tak są za wysokie.

nasz REGION

KRÓTKO

ŻARY

Kończy się remont w szpitalu

W 105. Kresowym Szpitalu Wojskowym w Żarach trwa remont POZ. Od kilku miesięcy pacjenci korzystający z opieki zamiast pod słynną „dwunastkę” są kierowani do budynku nr 28. Wkrótce wszystko wróci do normy. Jak mówi Justyna Wróbel - Gądek, rzeczniczka szpitala, najprawdopodobniej w najbliższych dwóch tygodniach POZ pod 12. znowu zostanie otwarty.

Prace remontowe, które mają dostosować obiekt także dla osób niepełnosprawnych, objęły m.in. wymianę drzwi, oświetlenia, malowanie ścian, remont pomieszczeń sani-

tarno-higienicznych, usunięcie barier architektonicznych.

W ramach grantu POZ zostanie doposażony w nowoczesny sprzęt diagnostyczny, m.in. aparat USG, aparaty EKG, zróżnicowane wagi medyczne, lampę diagnostyczną bezcieniową, lampę UV bakterio- i wirusobójczą, a także poprawiona zostanie infrastruktura informatyczna POZ.

Projekt dofinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę (450 tys. zł). Aleksandra Łuczyńska



FOT. 105.KSW

ŻAGAŃ

Sklepowy rabuś schwytany

Do zatrzymania podejrzanego doszło w piątek. Jak ustalili policjanci z Żagania, okradanie sklepów stało się dla 26-latkę źródłem dochodu. - W ostatnim czasie dopuścił się on kilkunastu kradzie-

ży. Łączna wartość skradzionego mienia to ponad 9 tys. zł. Łupem najczęściej był alkohol oraz artykuły spożywcze - informuje podkom. Arkadiusz Szlachetko z KPP Policji w Żaganiu. - Mężczyzna został zatrzymany dzięki wielu godzinom spędzonym

na analizie nagrań z monitoringu.

Za popełnione przestępstwa grozi mu kara od trzech miesięcy do nawet pięciu lat pozbawienia wolności. 26-latek działał w warunkach recydywy i w takim przypadku kara może być wyższa.



FOT. LUBUSKA POLICJA

Margaret na pewno. Kto jeszcze wystąpi na Winobranii?

Leszek Kalinowski
lkalinowski@gazetalubuska.pl

Często słyszy się, że Winobranie żyją goście, a mieszkańcy już nie bardzo. To nieprawda. Gdy Zielonogórski Ośrodek Kultury zapytał, kto powinien wystąpić w tym roku na dniach miasta, mieszkańcy zgłosili mnóstwo propozycji.

- Choć mówi się, że w związku z pracami nad ustawą przeciwdziałaniu alkoholizmowi Winobranie jest zagrożone, to my robimy swoje i wierzymy, że nikt nam nie odbierze tradycyjnego święta. Naszej marki - mówi Monika RolnVa z Zielonej Góry. - Winobraniowe koncerty to oprócz korowodu największa atrakcja tych dni. Nic dziwnego, że mieszkańcy nimi żyją i aktywnie odpowiedzieli na zapytania ZOK-u. Sama też wysłałam swoje propozycje i cieszę się, że nie tylko ja chętnie zobaczyłabym na głównej scenie Anię Wyszkoni.

Margaret: Nadrobimy to!

Wiadomo już, że na pewno jedną z gwiazd Winobrania 2026 będzie Margaret. W ubiegłym roku tuż przed zaplanowanym koncertem lekarz zabronił jej dalszych występów. W zamian przyjechał do Winnego Grodu Gromee, który przekazał przeprosiny od artystki. Napisała ona wtedy: „Zielona Góra, tak bardzo czekałam, żeby Was jutro zoba-



FOT. MARIUSZ KAPALA

czyć pod sceną na Winobranie i zakończyć razem z Wami moje koncertowe lato... Niestety okazało się, że mój organizm ma inne plany i zamiast z Wami pośpiewać i potać, muszę kilka dni zostać w szpitalu. Bardzo liczę na to, że zobaczymy się i nadrobimy na przyszłej edycji! Mieście się dobrze, Maggie.”

ZOK informuje, że Margaret wystąpi przed winobraniową publicznością w tym roku.

Zakopawer, Szpak, Cyms

A kogo Zielonogórzanie chcieliby usłyszeć? Na liście najczęściej wskazywanych artystów znaleźli się m.in. Bracia Figo Fagot, Wiktor Dyduła, Carla Fernandes, Żabson, Zakopawer, Anna Wyszkoni, The Dimplings, Ich Troje, Michał Szpak,

Grubson, Oskar Cymś, a także zagraniczne gwiazdy: Thomas Anders czy U2.

- Przed nami rozmowy, ustalenia, intensywna praca, żeby Winobranie 2026 było niezapomniane - informują pracownicy ZOK-u.

A przypomnijmy, że oprócz głównej sceny, która co roku zostaje wybudowana na placu przy Filharmonii Zielonogórskiej, koncerty odbywają się także na scenie na placu Teatralnym oraz w innych, bardziej kameralnych miejscach.

Dyrektorka ZOK-u Agata Miedzińska podkreśla, że co roku przy doborze gwiazd organizatorzy kierują się wskazaniami Zielonogórzan, a także tym, by każde pokolenie znalazło artystę dla siebie. Wielu z nich sprawia, że pod sceną pojawiają się młodzi jak i starsi

mieszkańcy regionu. Bo ich piosenek słuchają różne pokolenia.

Święto miasta

Jak donoszą kronikarze, krzewy winnej latorośli w Zielonej Górze pojawiły się wraz z osiedleniem się przybyszów z Flandrii, czyli około 1150 roku.

Klimat sprzyjał rozwojowi winnic, w XVII w. wokół miasta naliczono już ich ponad 200, zajmowały 700 hektarów.

Po zakończeniu prac na winnicach co roku świętowano. Zbiory zazwyczaj odbywały się w pierwszej połowie października, ale bywało też, że już we wrześniu. Korowód organizowano od 1826 roku. Od roku 1852 świąteczny dzień był urzędowo ogłaszany przez radę miejską, która przejęła nad nim patronat. Na ratuszowej wieży zawieszano wieniec.

W oparach absurdu, czyli u nas też potrafią marnotrawić pieniądze

Jarosław Miłkowski
Region

Dokończenie ze str. 1

„Lubuskie dopłaca do wakacji w Egipcie (830 zł na osobę, w przetargu tylko jedna firma), Tunezji, Turcji, Albanii, by ludzie latali z Babimostu zamiast z innych pobliskich portów lotniczych. (...) Koszty dopłat obciążają podatników. W Lubuskiem 40 mln zł od 2018 r. To ok. 40 zł na mieszkańca” - czytamy w „Czarnej księdze”.

Lubuski urząd marszałkowski dzieli nominację z urzędem podkarpackim. Tam umowa z liniami lotniczymi na „promocję województwa podkarpackiego” to 30 mln zł w latach 2023-2025.

Wracając do szaletu w szczerym polu, to postawiono go, by spełnić wymóg dla dofinansowania remontu drogi - ta musi prowadzić do budynku użyteczności publicznej. Początkowo postawionej toalety nawet nikt nie planował otwierać, bo nie było na nią zapotrzebowania.



FOT. MICHAŁ SZCZĘCH/ZACHÓD.PL

Toaleta w Zakęciu, czyli szalet w szczerym polu

Otwarta została dopiero wtedy, gdy reportaż o niej zrobił w ra-

diu Zachód red. Michał Szczęch.

W „Czarnej księdze” wydatków publicznych jest jeszcze jeden lubuski wątek. Chodzi o bezpłatne loty samolotami posłów bieżącej kadencji. W latach 2024-2025 za ich 19 616 lotów trzeba było zapłacić 16 mln zł z publicznych pieniędzy.

Na pierwszych dwóch miejscach są nasi posłowie: Robert Dowhan (KO) z 278 lotami za łącznie 222 tys. zł oraz Łukasz Mejza (PiS), który leciał 239 razy.

„To kolejny przykład, jak elita korzysta z przywilejów, podczas gdy zwykli Polacy liczą

każdą złotówkę na bilety PKP” - pisze autor publikacji.

Czy znów słomiany miś trafi do Lubuskiego, przekonamy się niebawem (głosowanie odbywa się na we1.org.pl). Konkurencja w tym roku jest duża. W gminie Juchnowiec Kościelny na Podlasiu wybudowano „siłownię dla bobrów” (czyli postawiono urządzenie na bagnie zamiast na gruncie), a gmina Szczecno odkupiła za 2,8 mln zł zabytą wieżę ciśnienia, którą wcześniej sprzedała za złotówkę”.

Karambol na A2. Ładował helikopter

Jakub Pikulik
Ślubice

Służby ratunkowe odebrały zgłoszenie wczoraj około godziny 13. Na miejsce wysłano policję, trzy zastępy straży pożarnej, dwa zespoły ratownictwa medycznego, śmigłowiec LPR.

- W wypadku udział brały cztery pojazdy: samochód ciężarowy, osobowy i dwa samochody dostawcze. Trzy osoby poszkodowane zostały przetransportowane do szpitali. Jedna śmigłowcem LPR i dwie przez ZRM - relacjonuje mł. bryg. Paweł Przybylski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ślubicach.



FOT. PSP ŚLUBICE

ZIELONA GÓRA KOLEJNA ODSŁONA DROGOWEJ OFENSYWY

Będą utrudnienia na Łęczycy

Leszek Kalinowski
lkalinowski@gazetalubuska.pl

Mieszkańców sołectwa czekają przejściowe niedogodności. We wtorek w urzędzie miasta w Zielonej Górze podpisano umowę na remont dwóch ulic: Łęczycy Drobiowa i Łęczycy Polna.

Jak podkreśla prezydent miasta Marcin Pabierowski, modernizacja dwóch ulic w zielonogórskim sołectwie Łęczycy to kolejna odsłona tzw. ofensywy drogowej. Tym razem koszt inwestycji wyniesie około 2,5 miliona złotych. Prace mają potrwać niecałe cztery miesiące.

- Utrudnienia w ruchu na pewno będą, na bieżąco będziemy informować mieszkańców, jak mają dojechać do swoich posesji - mówił Jacek Sakuta z żarskiej firmy Sakuta Group, która jest wykonawcą zadania. - Oczywiście będziemy robić wszystko, by tych utrudnień było jak najmniej.

Dodajmy, że ta żarska firma dała się poznać Zielonogórzanom choćby z wykonania re-



Wczoraj podpisano umowy na remont dwóch ulic

montu ulic: Węglowej, Składowej i Rymarskiej, a obecnie kończy modernizację ulicy Mokrej na Jędrzychowie.

Co się zmieni po modernizacji

Ulica Łęczycy-Polna zostanie przebudowana na odcinku od skrzyżowania z ulicą Łęczycy-Dolna (szerokość drogi wyniesie 5 metrów) oraz od skrzyżowania Łęczycy-Polna w kierunku posesji nr 12 (szerokość - 3 metry). Odcinek, który zostanie zmodernizowany liczy 576 metrów. Nawierzchnia drogi będzie z kostki brukowej

betonowej typu eko-kwadrat. Koszt inwestycji to około 1 mln 230 tys. zł. Wykonawca zadania ma 13 tygodni, by droga była jak nowa i samochody mogły po niej ponownie jeździć. Po remoncie zmieni się tutaj organizacja ruchu.

Natomiast w przypadku ul. Łęczycy - Drobiowa zostanie przebudowane skrzyżowanie z drogą wojewódzką 281 (Łęczycy-Odrzańska). Na odcinku skrzyżowania z ul. Łęczycy-Odrzańska będzie wykonana nowa nawierzchnia z kostki brukowej betonowej typu behaton (chodzi tu o przejście

części wód opadowych). Na pozostałej części drogi położona zostanie kostka brukowa, betonowa. Długość remontowanej drogi to 659 metrów, a średnia szerokość wyniesie 4 metry. Koszt tej inwestycji to około 1 mln 272 tys. zł. Wykonawca obiecuje, że to zadanie ukończy w 10 tygodni od dnia przekazania placu budowy.

Mieszkańcy muszą się także i tutaj liczyć ze zmianą organizacji ruchu, która zostanie wprowadzona po zakończeniu modernizacji.

Dodajmy, że dla bezpieczeństwa na ulicy Łęczycy Polna zo-

staną zamontowane progi spowalniające.

- Dlaczego te a nie inne drogi są remontowane w pierwszej kolejności? - pyta pan Zdzisław z Raculi. Miasto odpowiada, że decyduje o tym m.in. to, które ulice mają już gotową dokumentację.

Kolejne ulice do remontu

Jak informuje urząd miasta - w trakcie przetargu są ulice Przemysłowa, Przylep-Polna, Przylep Źródłana i Zatonie-Zielonogórska (chodnik). W przygotowaniu przetargu są trzy małe ronda na skrzyżowaniu ulic Racula-Drzonkowska/Racula-Głogowska, Stary Kisielin-Pocztowa/Stary Kisielin-Pionierów Lubuskich i Ochla-Zielonogórska/Ochla-Kożuchowska/Ochla-Topolowa oraz ulice: Zawada-Agrestowa, Zawada-Kwiatowa, Zawada-Morwowa, Drzonków-Lisia, Drzonków-Niedźwiedzia, Drzonków-Sarnia, Drzonków-Wilcza, Drzonków Zamkowa i Racula-Drzonkowska (chodnik i sygnalizacja).

Kłódki na parkingach na osiedlu w Zielonej Górze. To koniec problemów z parkowaniem?

Eliza Gniewek-Juszczak
egniewek@gazetalubuska.pl

- Spółdzielnia wyrzuca nasze pieniądze w błoto - uważa mieszkaniowiec. - Unormowaliśmy korzystanie z parkingów - wyjaśnia prezes spółdzielni.

O przydzielenie miejsca parkingowego na terenach Spółdzielni Mieszkaniowej „Kisielin” może wnioskować osoba, która jest użytkownikiem lokalu i nie zalega z płatnościami na rzecz spółdzielni. Prawo pierwszeństwa najmu takiego miejsca ma członek spółdzielni. A decyzje w sprawie przydzielania miejsc parkingowych wydaje zarząd w oparciu o kolejność składanych wniosków w tej sprawie. Tak wynika z regulaminu, który wszedł w życie w grudniu ubiegłego roku. Czytelnik zwraca uwagę, że na os. Pomorskim miejsca parkingowe zostały błyskawicznie przyznane i pojawiły się na nich blokady na kłódki. Wylicza, że jedna taka blokada może kosztować nawet 400 zł.



Czytelnik zwraca uwagę na brak miejsc do parkowania dla osób, które nie mają wykupionych abonamentów

- Użytkownicy nie mają ochoty ich podnosić, zostawiają na płasko. Jeśli mają leżeć, to taniej będzie pacholek postawić - zauważa. Tłumaczy, że okres nieużywania spowoduje, że wkrótce będą do wyrzucenia.

- To widać po starych blokadach, które zarośnięte są trawą.

Wiele z tych miejsc stoi pustych. W regulaminie spółdzielni jest określone, że jeśli przez dwa miesiące ktoś nie płaci za to miejsce, to zaczynają zajmować się sprawą. Więc miejsce takie może stać puste przez trzy miesiące. Nie wiadomo, czy ktoś weryfikuje płatności, ani jak przydzielane były te miejsca,

czy może dożywno? Na jakiej zasadzie odbył się ten podział na lepszych i gorszych? - zadał pytania Zielonogórzanin.

Nasz Czytelnik uważa, że blokady na os. Pomorskim powinny być zlikwidowane, bo nie ułatwiają parkowania. Wyjaśnia, że nie tylko w ciągu dnia, ale i wieczorami wiele ta-

kich miejsc stoi pustych, a trudności z parkowaniem mają nie tylko mieszkańcy, ale i goście oraz klienci działających tutaj firm. - Spółdzielnia podjęła kroki w celu unormowania korzystania z parkingów i wynajmu części miejsc parkingowych w swoich zasobach - wyjaśnia prezes zarządu SM „Kisielin” Sebastian Różycki. - Warunki korzystania z parkingów na terenie spółdzielni zawarte są w regulaminie użytkownika miejsc postojowych i terenów parkingowych należących do spółdzielni oraz umowach najmu podpisywanych z najemcami miejsca z blokadami lub za szlabanem. Nadmieniamy, że spora część miejsc parkingowych jest ogólnodostępna w tym dla osób niepełnosprawnych bez wymogu zawierania odpłatnej umowy najmu - dodaje prezes.

Nasz Czytelnik przypomniał, że zdarzają się wezwania straży miejskiej, kiedy ktoś zaparkuje na miejscu z otwartą blokadą.

- A przecież zgodnie z przepisami, jeśli taka blokada leży, można wjechać - mówi.

Sprawdzamy, jak jest naprawdę. W ustawie o ruchu drogowym zapisana jest konieczność prawidłowego oznakowania takiego miejsca do parkowania, aby możliwe było egzekwowanie wjazdu na nie przez inną osobę. Musi być oznakowane, że jest to miejsce prywatne z widocznym numerem rejestracyjnym pojazdu, dla którego to miejsce jest wykupione. Chodzi o znak D-18a „Parking - miejsce zastrzeżone”, który w połączeniu z tabliczką zawierającą numer rejestracyjny, oznacza, że jest to stanowisko dla konkretnego pojazdu. Jeśli takich oznaczeń nie ma, to nie ma też powodu, żeby w tym miejscu nie parkować. Ani straż miejska, ani policja, nie są powołane do egzekwowania umowy najmu i zapisów regulaminu spółdzielni. Jeśli ktoś wjedzie na miejsce z postawioną blokadą i uszkodzi ją, odpowie za uszkodzenie parkowanie. Ale warto pamiętać, że wynajmujący takie miejsce, może dochodzić swoich praw na drodze cywilno-prawnej.

GORZÓW NIERUCHOMOŚĆ STAŁA SIĘ PRAWDZIWYM KRÓLESTWEM BEZDOMNYCH

Willa jak z horroru straszy na całego

Jarosław Miłkowski
jmiłkowski@gazetalubuska.pl

Przy Kazimierza Wielkiego 37 w Gorzowie jest „willa, która straszy”. Rok temu robiła to jedynie swoim wyglądem. Teraz także tym, jak wygląda cała jej otoczenie.

O tym obiekcie na przestrzeni lat pisaliśmy już kilkakrotnie. Mowa o jednym z piękniejszych budynków w całym mieście. Gdy Gorzów był jeszcze Landsbergiem, jego adres brzmiał Hohenzollern Strasse 35. Dziś to Kazimierza Wielkiego 37. Od ponad dwudziestu lat jest opuszczony. Początkowo całą nieruchomości brała we władanie roślinność. Teraz robią to bezdomni. I to na całego!

Wiosną zeszłego roku interpelację w sprawie willi napisał radny Jerzy Synowiec (KO).

- Bezdomni pilnują, aby z każdym rokiem było coraz gorzej - mówił wówczas radny.

O tym, jak prawdziwe są tamte słowa, przekonaliśmy się powielkanocny wtorek. Tuż przed świętami interpelację



FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Nieruchomość z niemiecką willą przy ul. Kazimierza Wielkiego 37 stała się po prostu wysypiskiem śmieci

w sprawie budynku napisał Sebastian Pieńkowski (niezrzeszony). Tym samym zachęcił nas do kolejnej wizyty w tej części miasta. A to, co zobaczyliśmy, wyraźnie pokazuje, że willa stała się już nie „księstwem”, a „królestwem” bezdomnych.

Jeszcze rok temu wyglądała jakby była „tylko” opuszczona.

Dziś dodatkowo cała nieruchomość jest bardzo zaśmiecona. Chociaż wisi tabliczka „Teren prywatny. Wstęp wzbroniony”, zdecydowaliśmy się wejść na teren nieruchomości, by pokazać, w jakim jest stanie i tym samym zaalarmować odpowiednio służby. W bliskim sąsiedztwie są inne budynki. Na-

wet nie staramy sobie wyobrazić, co mogłoby się stać, jeśli przy Kazimierza Wielkiego 37 doszłoby do zaproszenia ognia.

Tuż za płotem opuszczonej nieruchomości jest jeden wielki śmietnik. Na ziemi leży rozwalona ława, jakaś obudowa telewizora. Na pobliskich krzakach wisi kurtka,

gdzieś dalej koc, który wygląda jakby miał się suszyć. A to wszystko wstęp do tego, co jest dalej.

W prowizorycznych drzwiach wejściowych ktoś wybił dziurę do środka. Przez dziurę widać kawałki pokrojonego chleba...

Na tyłach budynku jest jeszcze gorzej. Znajdują się tam pomieszczenia gospodarcze, w których nie ma już drzwi czy okien. Nawet bez wchodzenia do ich środka, widać tam „posłanie” dla co najmniej kilku osobowej grupy bezdomnych. Na ziemi pełno jest porzuconej odzieży oraz butelek - a jakżeby inaczej! - po alkoholu. W samej willi też nie ma okien. Widok jest taki, jak na filmach z terenów objętych wojną na Ukrainie.

W interpelacji dotyczącej Kazimierza Wielkiego 37 radny Pieńkowski domaga się interwencji w sprawie uporządkowania nieruchomości, zgłoszenia jej do powiatowego inspektora nadzoru budowlanego oraz doprowadzenia do kontroli w zakresie ochrony

środowiska. Odpowiedź władz miasta powinna przyjść do połowy kwietnia.

„Willa przy ul. Kazimierza Wielkiego 37 stanowi własność prywatną. W wyniku postępowania wyjaśniającego ustalono, że właścicielka tej nieruchomości mieszka poza granicami naszego kraju, a wszelkie próby kontaktu są bezskuteczne” - odpisał rok temu na interpelację Jerzego Synowca wiceprezydent Jacek Szymankiewicz. Nie trzeba być prorokiem, by domyślać się, że w tym roku odpowiedź może być podobna.

Służby mogą jednak zadbać o estetykę tego miejsca. Gdy sprawdzaliśmy na Google Street View, jak zmieniało się to miejsce przez czternaście ostatnich lat (najstarsze zdjęcia są z 2012), widać, że ponad dekadę temu teren został doraźnie posprzątnięty. Kiedyś od grupy przechodzących obok przedszkolaków usłyszeliśmy, że to „dom, w którym straszy”. Dziś ta willa na pewno straszy wyglądem swoim i tego, co jest wokół niej.

Plaga karaluchów w bloku. Mieszkańcy mają dość

Magdalena Marszałek
mmarszalek@gazetalubuska.pl

Mieszkańcy bloku przy ulicy Teresy Marii Klimek od dłuższego czasu zmagają się z narastającym problemem karaluchów. - Trzymamy rękę na pulsie - zapewnia spółdzielnia.

Problem trwa od kilku miesięcy. Początkowo wydawał się incydentalny, z czasem jednak sytuacja zaczęła się pogarszać.

- Każdego dnia zabijam kilka karaluchów. Znajduję je w brodziku, a nawet w kuchni na blacie. Wygląda na to, że wychodzą z pionów sanitarnych i przemieszczają się między nieszczelnociami. To zaczyna być niebezpieczne i po prostu obrzydliwe - mówi jeden z lokatorów.

Sąsiedzi szybko zorientowali się, że problem dotyczy całego budynku. Postanowili działać. Sięgnęli po płytki odstraszające, spraye i proszki owadobójcze.

- Kazano nam kupić pułapki, ale to nic nie dało. Karaluchy cały czas się pojawiają. Rozprzestrzeniły się już na cały budynek. Oczywiście moglibyśmy wykonywać opryski w swoich mieszkaniach, ale są



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Insekty zaczęły pojawiać się w kolejnych mieszkaniach oraz na klatce schodowej

one kosztowne - tłumaczy mieszkańcy bloku.

Problem karaluchów to nie tylko kwestia estetyki. Mieszkańcy dowiedzieli się, że mogą one stanowić zagrożenie dla zdrowia. Sprawę zgłosili do administracji osiedla. Jak informują władze spółdzielni, problem może mieć swoje źródło w jednym z pustych mieszkań, do którego obecnie nie ma dostępu. Przypominają również, że za stan sanitarny mieszkań odpowiadają lokatorzy, natomiast spółdzielnia zajmuje się częściami wspólnymi.

- Dezynsekcja w częściach wspólnych została już przeprowadzona i czynności te są kontynuowane. Po udostępnieniu problematycznego lokalu przeprowadzimy zabieg również tam. Mamy nadzieję, że to rozwiąże problem - wyjaśnia Waldemar Borek ze Spółdzielni Mieszkaniowej Dolinki.

Choć po przeprowadzonej dezynsekcji mieszkańcy zauważają pewną poprawę i przyznają, że insektów jest mniej niż wcześniej, problem wciąż nie zniknął całkowicie.

Zmarł Stanisław Samociak. Człowiek zakochany w katedrze

Tomasz Rusek
Gorzów

Miły, gościnny, kulturalny i pełny miłości do ludzi - taki był wieloletni przewodnik turystów po katedralnej wieży. Zmarł 2 kwietnia w wieku 97 lat. Jego pogrzeb odbędzie się jutro.

Poznałem Pana Stanisława kilkanaście lat temu. Spotkaliśmy się może siedem albo osiem razy. A jednak wiadomość o jego śmierci bardzo mnie poruszyła. Dlaczego? Bo był wspaniałym, dobrym, miłym człowiekiem, który dzielił się swoją miłością do katedry z każdym, kto tylko o to poprosił.

Na potrzeby stworzenia tekstów do „Gazety Lubuskiej” miałem przyjemność dwa razy przepacerować się z nim na samą górę wieży, aż do punktu widokowego. Miał wielką wiedzę na temat naszego zabytku, ale nie „sprzedawał” jej byle jak, o nie! Za każdym razem zachwycał się wszystkim tak, jakby... sam pierwszy raz zwiedzał katedrę. Inie robił tego dlatego, że oprowadzał dziennikarza - kilka razy byłem bowiem jednym z wielu, nie widział mnie,

a miał tę samą pasję i tak samo zaciekał turystów.

- Zależało mi, by każdy zwiedzający pokochał wieżę tak jak ja. By wyszedł nie tylko z wiedzą, ale z emocjami, wspomnieniem. Takie zwiedzanie zostaje w pamięci na zawsze - opowiadał.

To dla swojej wieży i zwiedzających trzymał żelazną kondycję: dzień zaczynał o 7.00 rano... ćwiczeniami! By dać radę pokonać 187 schodów.

Pamiętam też jego autentyczne łzy po tym, gdy pożar strawił wieżę kościoła i zniszczył punkt widokowy wraz z całą ekspozycją. - Pokochałem katedrę jak swoje dziecko. I czuję się, jakbym stracił dziecko. Wielka tragedia. Ten ogień to mój osobisty dramat - mówił mi wtedy.

Zadałem mu wówczas, przeprasząc za niestosowność, pytanie:

- Ma pan 88 lat. Proszę wybaczyć, ale... czy nie obawia się pan, że już nigdy nie wprowadzi na górę zwiedzających? Remont może potrwać wiele miesięcy, może nawet dwa, trzy lata...

Stanisław Samociak milczał chwilę, a potem, starając się powstrzymać łamiący głos, odpowiedział: - Wierzę, że jeszcze kiedyś tam wejdę. Pragnę tego. To moje marzenie...

Niestety. Nie udało mu się go spełnić.

Pożegnanie S. Samociaka zaplanowano na 9 kwietnia. Zacznie się ono mszą o godzinie 11.00 w gorzowskim kościele pw. Pierwszych Męczenników Polski.



FOT. TOMASZ RUSEK

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

REFERENDUM

Krakowianie zdecydują 24 maja

Referendum w sprawie odwołania Aleksandra Miszalskiego (KO) z urzędu prezydenta Krakowa odbędzie się 24 maja. Komisarz wyborczy w Krakowie wydał we wtorek postanowienie w tej sprawie. Referendum dotyczyć będzie także odwołania całej Rady Miasta Krakowa.

Inicjatorem referendum w Krakowie jest grupa mieszkańców. Ogłaszając w styczniu informację o zbiorze podpisów pod wnioskiem o organizację referendum jego inicjatorzy podkreślali, że nie są

grupą polityczną. W akcję zbierania podpisów włączyli się politycy opozycji - PiS i Konfederacja, a także środowisko byłego posła PO, radnego i przedsiębiorcy Łukasza Gibały - głównego rywala Miszalskiego w wyborach prezydenta miasta w 2024 r.

Aby referendum było ważne, musi wziąć w nim udział co najmniej 158 555 mieszkańców Krakowa, czyli minimum 3/5 liczby osób biorących udział w wyborze prezydenta miasta w II turze. PAP

KRAKÓW

Tłumy pod Kopcem Krakusa



Podczas odbywającego się tradycyjnie w Krakowie Święta Rękawki zobaczyć można było rekonstrukcję wczesnośredniowiecznej bitwy i obrzędów związanych z nadejściem wiosny, a także poznać bliżej bohaterów najciekawszych legend i ludowych opowieści związanych z Krakowem i okolicami.

TRANSPORT

Kara finansowa dla RegioJet?

RegioJet nie uruchomił w 2025 r. planowanych pociągów, naruszając zbiorowe interesy pasażerów - poinformował we wtorek Urząd Transportu Kolejowego. Prezes UTK może nałożyć na przewoźnika karę w wysokości do 2 procent rocznego przychodu.

Urząd Transportu Kolejowego stwierdził, że RegioJet

nie uruchomił 23 połączeń, które były ujęte w rozkładzie jazdy na grudzień ubiegłego roku. Chodzi o siedem pociągów na trasie między Warszawą a Krakowem, cztery między Gdynią a Krakowem i 12 między Poznaniem a Warszawą. UTK podkreślił, że skala odwołań „była znaczna” i objęła 12 stacji kolejowych.

PALIWA

Aż 80 proc. Polaków chce, by państwo utrzymało maksymalne ceny paliw do końca roku - wynika z najnowszego badania. Respondenci wyraźnie opowiadają się za dalszą ingerencją rządu w rynek, szczególnie w obliczu niepewności związanej z cenami ropy na świecie. Badanie Instytutu Badań Pollster dla „Super Expressu” zrealizowano w dniach 2-3 kwietnia na próbie 1011 dorosłych osób.

„

Chcemy zrealizować jedną z obietnic KO oraz premiera i wprowadzić kwotę wolną od podatku do 60 tysięcy złotych

Marek Sawicki, poseł PSL

Zaskakujący ruch prezydenta. Nowe prawo dla rolników?

Maciej Badowski
Warszawa

Prezydent zapowiedział projekt ustawy o ochronie funkcji produkcyjnej wsi. Nowe przepisy mają uporządkować konflikty między mieszkańcami a rolnikami.

W opublikowanym we wtorek przez Kancelarię Prezydenta oświadczeniu Karol Nawrocki przedstawił projekt ustawy, który - jak podkreślił - ma wynikać z przekonania, że praca rolnika jest wartością.

„Chcemy zrealizować jedną z podstawowych zasad: praca rolnika nie jest problemem, jest wartością - wskazał prezydent. Dodał, że wieś to nie tylko miejsce do życia, ale przede wszystkim przestrzeń ciężkiej pracy: od hodowli zwierząt po pracę maszyn w polu.

„Nowe prawo mówi jasno: chów zwierząt, prace polowe, ruch maszyn to nie są uciążliwości, które trzeba tłumaczyć. To jest produkcja żywności, to jest służba narodowi - podkreślił.

Projekt zakłada, że rolnik działający zgodnie z prawem nie będzie musiał udowadniać, że jego działalność jest uzasadniona. Ciężar dowodu ewentualnych nadużyć ma zostać przeniesiony.

„Musimy skończyć z sytuacją, w której rolnik musi się bronić czy tłumaczyć z tego, że pracuje” - zaznaczył Nawrocki.



Nawrocki podkreślił, że przygotowana przez niego inicjatywa nie jest przeciwko komukolwiek

Według prezydenta projektowana ustawa „nie daje nikomu przyzwolenia na nadużycia, ale stwarza jasne reguły, takie, które kończą chaos i niepewność”. Wprowadzana jest zasada proporcjonalności. „Całkowity zakaz działalności lub jej istotne ograniczenie przez sąd będzie mogło być orzeczone wyłącznie w ostateczności, gdy inne metody zawiodą, a produkcja realnie zagraża zdrowiu lub środowisku” - podkreślił prezydent.

Dodał, że nowe ramy prawne mają sprzyjać unowocześnianiu technologii w rolnictwie oraz wzmacniać pozycję gospo-

darstw rodzinnych, zapobiegając sytuacjom, w których decyzje sądowe wypychają rolnictwo z terenów wiejskich. Dodatkowo zanim sprawa trafi do sądu, strony będą miały obowiązek podjęcia próby polubownego rozwiązania sporu, czyli mediacji.

Nowe zasady dla mieszkańców

Projekt przewiduje również obowiązkowy mechanizm informacyjny dla osób kupujących nieruchomości na wsi.

„Osoby kupujące nieruchomości na wsi będą oficjalnie

oświadczały, że mają świadomość, że w ich sąsiedztwie może być prowadzona uciążliwa, ale w pełni legalna działalność rolnicza” - tłumaczył.

Zanim sprawa trafi do sądu, strony będą musiały podjąć próbę mediacji. Prezydent wskazał, że impulsem do przygotowania projektu była sprawa rolnika spod Łodzi, którego działalność uznano za „nadmiernie uciążliwą”.

„Jeśli jeden rolnik może zostać w ten sposób ukarany za legalną działalność, to jutro może to spotkać każdego” - ocenił.

Równolegle zapowiedział skierowanie do premiera wniosku o zaskarżenie umowy UE z państwami Mercosur do Trybunału Sprawiedliwości UE. „Wiesz nie może dłużej czekać” - podkreślił.

Na koniec prezydent wskazał, że nowe regulacje mają przywrócić równowagę między funkcją mieszkalną a produkcyjną wsi i wzmocnić bezpieczeństwo żywnościowe kraju.

Nad podobną ustawą pracuje resort rolnictwa. Projekt ustawy ws. ochrony funkcji produkcyjnych wsi został opublikowany 30 marca na stronie Rządowego Centrum Legislacji. Trafił on do konsultacji, które potrwać do końca kwietnia. Celem projektowanej ustawy jest także zabezpieczenie realizacji funkcji produkcyjnych wsi oraz ograniczenie na tym tle konfliktów społecznych. PAP

PiS chce dymisji minister zdrowia. „Jest przykładem na to, jak można demolować ochronę zdrowia”

Karolina Wrońska
Warszawa

Prawo i Sprawiedliwość złoży do Sejmu wniosek o wotum nieufności wobec ministra zdrowia Jolanty Sobieirańskiej-Grendy.

Politycy PiS-u we wtorek przed siedzibą Ministerstwa Zdrowia skrytykowali działania resortu, wskazując na pogarszającą się sytuację w systemie ochrony zdrowia, oraz zapowiedzieli złożenie

w Sejmie wniosku o wotum nieufności wobec minister Jolanty Sobieirańskiej-Grendy. - To minister likwidator nominowany przez Donalda Tuska - mówił Przemysław Czałek.

- Pani Sobieirańska-Grenda jest przykładem na to, jak można demolować jedną z najważniejszych płaszczyzn działania tego państwa - ochronę zdrowia. To jest ta pani, której marzeniem jest likwidacja 30 procent szpitali. To jest ta pani, której marzeniem byłoby, żeby każdy płacił

fakturę u lekarza, a później refundował sobie w NFZ, jeśli by się udało. Czyli to jest ta pani, która chciałaby prywatyzacji służby zdrowia - mówił Czałek.

Jak zauważył polityk PiS, rok 2026 został ogłoszony rokiem profilaktyki, jednak w tym samym czasie podjęto decyzję o ograniczeniu finansowania badań profilaktycznych. Jako przykład wskazał, że środki na badania takie jak kolonoskopia i gastroskopia zostały zmniejszone do 60 procent.

Przewodnicząca sejmowej komisji zdrowia Marta Golbik (KO) w rozmowie z PAP oceniła, że składanie wniosków o wotum nieufności i debata wokół niego to prawo opozycji i - jak dodała - element wewnętrznej kampanii samego Czarńka. Zapewniła, że koalicja rządząca obroni szefową resortu zdrowia.

Na początku kwietnia swój wniosek o wotum nieufności wobec minister zdrowia zapowiedziała także Partia Razem. PAP

Amerykańskie wsparcie dla Orbana przed wyborami

oprac. Anna Nagel
Budapeszt

Wiceprezydent USA J.D. Vance przybył z dwudniową wizytą na Węgry, aby odbyć spotkanie z premierem Viktoriem Orbánem i wygłosić przemówienie na temat partnerstwa między USA a Węgrami.

- Chcę pomóc premierowi Węgier Viktorowi Orbánowi w sezonie wyborczym jak tylko mogę - zadeklarował we wtorek wiceprezydent USA J.D. Vance na konferencji prasowej w Budapeszcie z szefem węgierskiego rządu.

- Prezydent (USA Donald) Trump i premier Orban dokonali razem wspaniałych rzeczy i jestem tu, by je uczcić - powiedział Vance, podkreślając przyjaźń obu przywódców i poparcie prezydenta USA dla szefa rządu w Budapeszcie przed nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi.

- Nie liczę na to, by obywatele Węgier słuchali wiceprezydenta USA, nie dlatego tu jestem. Chcę wysłać sygnał wszystkim, a szczególnie biurom w Brukseli, którzy robią, co mogą, by kontrolować naród węgierski, bo nie lubią ich lidera - zaznaczył amerykański wiceprezydent.

- Myślę, że premier Orban jest najbardziej wpływowym przywódcą Europy w kwestiach bezpieczeństwa energetycznego i niezależności. To



Premier Węgier Viktor Orban wita wiceprezydenta USA J.D. Vance'a przed swoim biurem, byłym klasztorem karmelitów w Budapeszcie

śmieszne, gdy widzę europejskich liderów mówiących o kryzysie energetycznym, gdy powinni podążać śladem polityki premiera Orbana i Węgier - powiedział.

- Wyjaśniłem wiceprezydentowi USA J.D. Vance'owi, że mierzymy się na Węgrzech z poważną ingerencją w nadchodzące wybory parlamentarne - powiedział z kolei premier Viktor Orban podczas wspólnej konferencji prasowej z Vance'em.

- Jesteśmy wdzięczni prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi i wiceprezydentowi

Vance'owi za to, że stali ramię w ramię z Węgrami w ostatnich latach. USA są najsilniejszym państwem globu i jestem szczęśliwy, mogąc powiedzieć, że Stany Zjednoczone są naszym sojusznikiem i dlatego pokój oraz stabilność Węgier są zagwarantowane - powiedział Orban.

Myślę, że premier Orban jest najbardziej wpływowym przywódcą Europy w kwestiach bezpieczeństwa energetycznego i niezależności.

- Rozmawialiśmy też o tym, że Europa zmierza w kierunku jednego z najgorszych kryzysów energetycznych w historii. Dlatego tak ważna jest współpraca energetyczna Węgier z USA - dodał.

Zaznaczył, że z Vance'em omówił też problem „jawnego i poważnego” ingerowania przez zagraniczne służby w proces wyborczy na Węgrzech. Premier nie wyjaśnił, o służby jakiego kraju chodzi.

Wybory parlamentarne na Węgrzech odbędą się w najbliższą niedzielę 12 kwietnia. PAP

Strach przed katastrofą nuklearną po ataku na elektrownię jądrową

Kazimierz Sikorski
Teheran

Kluczowa irańska elektrownia jądrowa w Buszehr została uszkodzona po ataku, w którym zginął strażnik, a Teheran ostrzegł, że mogło to doprowadzić do katastrofy.

To już czwarty atak na elektrownię jądrową w Buszehr od początku konfliktu. Atak spowodował uszkodzenie jednego z budynków pomocniczych - podała irańska agencja Tasnim.

Elektrownia przechowuje duże ilości materiałów radioaktywnych, dlatego poważne uszkodzenia mogą spowodować katastrofalny incydent nuklearny w całym regionie.

Dochodzenie sugeruje, że eksplozja nie uszkodziła głów-

nej infrastruktury elektrowni ani nie zakłóciła jej zdolności operacyjnej. Pocisk eksplodował zaledwie 200 metrów od działającego reaktora jądrowego. Kolejne uderzenia stwarzają ryzyko katastrofy nuklearnej.

Atak na Buszehr mógłby spowodować uwolnienie materiałów radioaktywnych, co mogłoby mieć katastrofalne skutki dla środowiska.

Położenie na wybrzeżu Zatoki Perskiej oznacza, że zanieczyszczenia mogłyby przedostać się do wody morskiej, zwiększając ryzyko oddziaływania na ekosystemy morskie, a co ważniejsze, na zakłady odsalania wody, od których wiele państw Zatoki Perskiej jest zależnych w zakresie zaopatrzenia w wodę pitną.



Buszehr to kluczowa irańska elektrownia jądrowa. Została uszkodzona po ataku rakietowym

Astronauta misji Artemis II spędzili sześć godzin na badaniu ciemnej strony Księżyca

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Po 40 minutach przerwy w komunikacji astronauta misji Artemis II odzyskali łączność z NASA. Załoga statku Orion przez sześć godzin badała nieoświetloną półkulę Księżyca.

- Wspaniale znów słyszeć Ziemię - powiedziała specjalistka misji Artemis II Christina Koch, gdy po wyjściu z cienia radiowego kontrola lotów w Houston odzyskała kontakt ze statkiem. - Zawsze wybierzemy Ziemię, zawsze wybierzemy siebie nawzajem - dodała.

Podczas przelotu nad niewidoczną stroną Srebrnego Globu, w trakcie którego łączność z NASA była całkowicie niemożliwa, załoga była świadkiem zjawiska wschodu i zachodu Ziemi.



Astronauta misji kosmicznej Artemis II

Astronauta na żywo obserwowali również rozbłyki świetlne powstające w wyniku uderzeń meteoroidów w powierzchnię Księżyca. Dowódca misji Reid Wiseman opisał te widoki jako „całkowicie spektakularne i surrealistyczne”, dodając, że brakuje przymiotników, by oddać to, co widzą przez okna.

Zgodnie z danymi pomiarowymi statek Orion znalazł się w najdalszym punkcie trajektorii, oddalając się od Ziemi na dystans 406 771 kilometrów i bijąc historyczny rekord załogowej misji należącej dotychczas do Apollo 13.

Wykorzystując unikalną perspektywę, astronauta nadali robocze nazwy dwóm bezimiennym dotąd kraterom. Jeden

z nich ochrzczono mianem „Integrity” na cześć statku kosmicznego. Drugi nazwano „Carroll”, by upamiętnić żonę dowódcy misji, która zmarła na raka w 2020 roku. Jak przekazał łamiącym się głosem kanadyjski astronauta Jeremy Hansen, jest to „jasny punkt na Księżycu”.

Lot Artemis II to pierwsza załogowa wyprawa w okolice Księżyca od czasów programu Apollo. Stanowi ona próbę generalną przed planowanym na 2028 rok lądowaniem człowieka na powierzchni naturalnego satelity.

W skład załogi Artemis II wchodzi czworo astronautów - troje Amerykanów: Christina Koch, Reid Wiseman, Victor Glover oraz Kanadyjczyk Jeremy Hansen.

Załoga rozpoczęła już podróż powrotną, która zakończy się lądowaniem na Pacyfiku w piątek. PAP

Strzelanina w pobliżu konsulatu Izraela

Marcin Koziestański
Stambuł

Trzy osoby zginęły w strzelaninie w pobliżu izraelskiego konsulatu w Stambule. Jak podaje agencja Reutersa rannych zostało dwóch policjantów.

W pobliżu konsulatu Izraela w Stambule doszło we wtorek do strzelaniny, w wyniku której trzy osoby zginęły - poinformowały tureckie media cytowane przez agencję Reutersa.

Jak przekazał gubernator Stambułu Davut Gül, sprawcy byli uzbrojeni w karabiny i pistolety. Dodał, że w strzelaninie rannych zostało dwóch policjantów.

Na nagraniu opublikowanym przez agencję Reutersa widać policjanta, który wyciąga broń i kryje się, gdy słychać

strzały. Jedna pokazana osoba była cała we krwi.

Turecki minister spraw wewnętrznych Mustafa Ciftci powiedział, że napastnicy byli powiązani z organizacją „wykorzystującą religię (do swoich celów - PAP)”. Według lokalnych mediów może chodzić o dihiadystyczną organizację Państwo Islamskie.

Minister sprawiedliwości Turcji Akin Gurlek poinformował, że w sprawie strzelaniny zostanie wszczęte śledztwo. Dodał, że wyznaczono już trzech prokuratorów, którzy zajmą się tym tragicznym incydentem.

Szef izraelskiego resortu dyplomacji Gideon Saar przekazał, że w konsulacie w czasie strzelaniny nie przebywał personel dyplomatyczny. Władze prowincji Stambuł podały, że izraelskich dyplomatów nie było w placówce od dwóch i pół roku. PAP

W NUMERZE:**Ranking najlepszych sanatoriów na NFZ**

Które sanatorium wybrać na turnus finansowany z NFZ? Oczywiście najlepsze! Ale co to właściwie znaczy i jak stwierdzić, które sanato-

ria są rzeczywiście dobre? Z pomocą przychodzą sami pacjenci, piszący recenzje zakładów leczniczych w Google. Na ich podstawie stworzyliśmy aktualny ranking 7 najlepszych sanatoriów na NFZ w całej Polsce i w poszczególnych województwach.

ZA TYDZIEŃ:

- Kto i dlaczego nie powinien jeść czosnku? Przeciwwskazania mogą cię zaskoczyć
- Zanieczyszczone powietrze sprzyja alergiom. Nasilają się objawy



FOT. FREEPIK

Czy gorzka czekolada jest zdrowa i pomaga się odchudzać?

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Gorzka czekolada uchodzi za superfood. Zawiera duże ilości polifenoli, flawonoli i katechin. Działa przeciwzapalnie, korzystnie wpływa na serce i pracę mózgu. Ale czy wspomaga odchudzanie?

Gorzka czekolada, zawierająca minimum 70 proc. miazgi kakaowej, to źródło wielu składników mineralnych oraz niektórych witamin - ma ich zdecydowanie więcej niż inne typy czekolady.

Wśród najcenniejszych wymieniane są przede wszystkim potas, fosfor, magnez, wapń, żelazo, jod, niacyna, witamina E, tiamina i ryboflawina. Gorzka czekolada to także skarbnica antyoksydacyjnych polifenoli, które sprawiają, że jedzenie prawdziwej gorzkiej czekolady pomaga zmniejszyć ryzyko wystąpienia chorób sercowo-naczyniowych, takich jak nadciśnienie, miażdżyca, zakrzepicy żylna czy nawet udaru mózgu.

Mimo całego dobrodziejstwa należy pamiętać, że gorzka czekolada należy do dość kalorycznych produktów. 100 g, czyli tradycyjna tabliczka, dostarcza przeciętnie 500 kcal, 40 g tłuszczu, 13 g białka, 8 g węglowodanów i 6 g błonnika.

Czy gorzka czekolada pomaga w odchudzaniu?

Badania pokazują, że gorzka czekolada może wpływać na zmniejszenie stężenia insuliny we krwi, co z kolei może skutkować zwiększoną utratą masy ciała i zmniejszonym magazynowaniem tłuszczu. Inne wyniki - potrzebujące jeszcze potwierdzenia - wskazują także na to, że ciemna czekolada może pomóc w kontrolowaniu prawidłowego poziomu cukru we krwi.

Inne badania potwierdziły, że ciemna czekolada może zmniejszyć łaknienie i dawać uczucie sytości, co może być pomocą w utracie wagi. Według badaczy jedzenie czekolady nie tylko sprawiło, że uczestnicy badania byli mniej głodni (spadł u nich poziom greliny - hormonu stymulują-



FOT. FREEPIK

Gorzka czekolada może wpływać na zmniejszenie stężenia insuliny we krwi

cego głód), ale byli również bardziej najedzeni i zadowoleni niż osoby, które jadły inne rodzaje czekolady. Badania pokazały też, że u 15 kobiet z nadwagą, które codziennie przez tydzień spożywały czekoladę, zaobserwowano obniżenie poziomu cholesterolu i zmniejszenie masy ciała.

Dieta czekoladowa? Niekoniecznie...

W świetle wyników badań czekolada rzeczywiście może być uznana za superfood sprzyjający utracie wagi. Jednak nie należy w związku z tym przechodzić na „dieta czekoladową”, ale uznać ją za pełnowartościowy produkt, który warto włączyć do codziennego jadłospisu, jeśli zależy nam na utrzymaniu aktualnej wagi lub zrzuceniu kilku kilogramów. Jest z pewnością dobrym wyborem, jeśli mamy ochotę na słodką przekąskę. Le-

piej wybrać wtedy kostkę gorzkiej czekolady niż sięgnąć po przetworzone sklepowe słodycze lub mleczną albo białą czekoladę. Według dietetyków bezpieczną i zalecaną porcją dla osób zdrowych jest 15-50 g dziennie, przez pięć dni w tygodniu. Im częściej sięgamy po czekoladę, tym porcje powinny być mniejsze.

Nieliczne przeciwwskazania do jedzenia gorzkiej czekolady, to oprócz nietolerancji pokarmowych i alergii, niektóre choroby nerek i układu moczowego oraz tendencja do częstych zaparć.

Mimo jej zalet należy pamiętać, że gorzka czekolada to kaloryczny produkt. Tradycyjna tabliczka dostarcza przeciętnie 500 kcal.

Dodaj do kawy, a zyskasz energię i dobry nastrój

Kawa z czekoladą gorzką to połączenie espresso lub mocnej kawy filtrowanej z rozpuszczoną gorzką czekoladą (o wysokiej zawartości kakao) i mlekiem (lub jego roślinnym zamiennikiem). Najpopularniejszą i najbardziej klasyczną formą tego napoju jest mokka (lub caffè mocha), czyli jeden z wariantów kawy latte. Jednak w kawie mokka nie ma mlecznej pianki tak jak w latte czy cappuccino. Dlatego ozdabia się ją bitą śmietaną, jednak nie polecam tego pomysłu ze względu na to, że podwyższa kaloryczność napoju. Kawa z gorzką czekoladą wyróżnia się intensywnym smakiem kakao, który doskonale komponuje się z gorzkością kawy. Najlepszy efekt uzyskasz, rozpuszczając czekoladę w gorącym espresso i spieniając mleko. Połączenie kawy (kofeiny)

i gorzkiej czekolady (kakao) dostarcza nie tylko przyjemnych doznań smakowych, ale także łączą korzystne właściwości obu tych składników:

- Zwiększa koncentrację i poprawia nastrój - kofeina to stymulant, który zwiększa czujność i koncentrację. Kakao z gorzkiej czekolady zawiera teobrominę - łagodniejszy stymulant, który w połączeniu z kofeiną może wydłużać i wzmacniać poczucie skupienia oraz poprawiać nastrój. Kakao może także wspierać uwalnianie endorfin, czyli hormonów szczęścia.
- Wspomaga odchudzanie - gorzka czekolada potrafi przyspieszyć metabolizm i wspomóc spalanie tłuszczu, podczas gdy kawa działa jako naturalny środek zmniejszający łaknienie (ograniczający apetyt).
- Działa antyoksydacyjnie - zarówno kawa, jak i gorzka cze-

kolada są bogate w przeciwutleniacze (polifenole, flawonoidy). Flawonoidy w kakao są jednymi z silniejszych. Przeciwutleniacze pomagają w walce z wolnymi rodnikami, co ma znaczenie w profilaktyce chorób serca i neurodegeneracyjnych.

- Wspiera serce i układ krążenia - flawonole zawarte w kakao mogą poprawiać przepływ krwi poprzez zwiększenie produkcji tlenu azotu, co przyczynia się do obniżenia ciśnienia krwi i poprawy funkcjonowania naczyń krwionośnych. Kofeina może mieć krótkotrwały efekt podnoszący ciśnienie, ale umiarkowane spożycie kawy jest generalnie neutralne lub korzystne dla zdrowia serca.

- Chroni mózg i układ nerwowy - flawonoidy z kakao są badane pod kątem ich zdolności do poprawy funkcji poznawczych, w tym pamięci i czasu reakcji.

„Świetna lokalizacja, pokoje czyste i przytulne”. Ranking najlepszych sanatoriów na NFZ

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Które sanatorium wybrać na turnus finansowany z NFZ? Oczywiście najlepsze! Ale co to właściwie znaczy i jak stwierdzić, które sanatorium są rzeczywiście dobre?

Z pomocą przychodzą sami pacjenci, piszący recenzje zakładów leczniczych w Google. Na ich podstawie stworzyłem aktualny ranking 7 najlepszych sanatoriów na NFZ w całej Polsce, a także listy najlepszych sanatoriów dla poszczególnych województw. Łącznie oceniłem 31 sanatoriów.

Sanatoria nie są sobie równe i dlatego już na etapie konsultacji z lekarzem i uzyskiwania skierowania warto zaznaczyć w dokumentacji, w którym konkretnie zakładzie chcielibyśmy dobrać turnus. NFZ nie musi uwzględnić naszych preferencji, ale może to zrobić, więc warto spróbować.

Jak wybrać dobre sanatorium? Na co zwracać uwagę, poza dopasowaniem do profilu naszych dolegliwości? Z opinii i opowiadań pacjentów można wyciągnąć wnioski na temat tego, jakie powinno być dobre sanatorium. Cechy idealnego miejsca na turnus to:

- Szeroka i zróżnicowana oferta zabiegowa, profesjonalna i troskliwa opieka lekarska, z częstymi konsultacjami.
- Wysoki standard pokoi, czystość całego budynku i otoczenia, także (zwłaszcza!) sal i sprzętów zabiegowych.
- Dobre jedzenie, dostosowane do indywidualnych potrzeb żywieniowych pacjentów.

- Wygodne rozplanowanie ośrodka, bez konieczności długich i wyczerpujących marszów z jednej sali zabiegowej do drugiej, zwłaszcza bez konieczności wspinalania się na strome schody.

- Ładne i zadbane otoczenie z ogródkiem lub parkiem, czyste powietrze bez dymu z pieców czy palarni.

- Pacjenci lecący się na NFZ powinni być traktowani na równi z komercyjnymi, bez rąkających różnic w podejściu personelu czy ofercie zabiegów.

Wszystko świetnie, ale skąd wiadomo, które sanatorium rzeczywiście jest dobre czy wręcz bliskie ideałowi? Najlepiej spytać o zdanie samych pacjentów, którzy już odbyli turnusy.



Zobacz listę najlepszych sanatoriów na NFZ

Nie musisz wcale nigdzie dzwonić czy mailować - najprościej sprawdzić opinie pacjentów o danym sanatorium, publikowane w Google. Wyszukiwarka Google pozwala każdemu napisać recenzję danego miejsca, także sanatorium.

Pacjenci chętnie dzielą się w recenzjach Google swoimi wrażeniami z pobytów, opisując wszystko bez ogródek i cenzury, i wystawiają oceny od 0 do 5. Znanie sanatoria miewają po kilkaset i więcej recenzji.

Recenzje Google to świetne źródło informacji o jakości danego sanatorium. By ułatwić ci wybranie najlepszego sanatorium w całym kraju lub w twojej okolicy, stworzyłem dwa rankingi właśnie na podstawie opinii pacjentów.

TOP 7 najlepszych sanatoriów na NFZ w całej Polsce

Zobacz mój ranking najlepszych polskich sanatoriów na NFZ. Stworzyłem go na podstawie ocen i opinii samych kuracjuszy, publikowanych w Google.

Na liście znajdują się tylko sanatoria przyjmujące pacjentów na NFZ, z ocenami równymi lub wyższymi 4,0 i liczbą recenzji wynoszącą 400 lub więcej.

Liczba recenzji jest ważna, ponieważ świadczy o popularności, a więc i renomie danego sanatorium, a także zwiększa wiarygodność jego ogólnej oceny przez internautów.

Zastosowałem punktację, która decyduje o miejscu w rankingu. Obliczenie jest proste: mnożę średnią ocen przez liczbę recenzji. Sanatoria

z ocenami poniżej 4,0 (zobacz kolejne rankingi niżej) dostają karę minus 200 punktów.

• Miejsce 1: 22 Wojskowy Szpital Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjny w Ciechocinku.

Średnia ocen w Google: 4,6; liczba recenzji w Google: 1516, punktacja: 6973,6.

• Miejsce 2: Sanatorium Uzdrawiskowe KRYSZYŃKA w Ciechocinku

Średnia ocen w Google: 4,6, liczba recenzji w Google: 1462, punktacja: 6973,6.

• Miejsce 3: Sanatorium Włókniarz w Busku-Zdroju

Średnia ocen w Google: 4,2, liczba recenzji w Google: 915, punktacja: 3843.

• Miejsce 4: Łazienki II Pałac w Ciechocinku

Średnia ocen w Google: 4,0, liczba recenzji w Google: 853, punktacja: 3412.

• Miejsce 5: BiaVita Sanatorium Uzdrawiskowe Augustów Medical SPA

Średnia ocen w Google: 4,5, liczba recenzji w Google: 495, punktacja: 2227,5

• Miejsce 6: Świerkowy Źródł Medical SPA Rymanów-Zdrój

Średnia ocen w Google: 4,4, liczba recenzji w Google: 437, punktacja: 1922,8

• Miejsce 7: Świerkowy Źródł Medical SPA Iwonicz-Zdrój

Średnia ocen w Google: 4,0, liczba recenzji w Google: 410; punktacja: 1640.

Które sanatorium jest najlepsze w twoim województwie?

Poniżej znajdziesz listę polskich sanatoriów, przyjmujących pacjentów na turnusy finansowane przez NFZ według województw.

• Dolnośląskie

Miejsce 1: Centrum Medyczne Karpacz. Średnia ocen w Google: 3,6, liczba recenzji w Google: 185, punktacja: 466

• Kujawsko-Pomorskie

Miejsce 1: 22 Wojskowy Szpital Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjny w Ciechocinku. Średnia ocen w Google: 4,6, liczba recenzji w Google: 1516, punktacja: 6973,6.

• Lubelskie

Miejsce 1: Sanatorium Uzdrawiskowe ZNP w Nałęczowie. Średnia ocen w Google: 4,3, liczba recenzji w Google: 62, punktacja: 266,6

• Podkarpackie

Miejsce 1: Świerkowy Źródł Medical SPA Rymanów-Zdrój. Średnia ocen w Google: 4,4, liczba recenzji w Google: 437, punktacja: 1922,8

• Podlaskie

Miejsce 1: Sanatorium Uzdrawiskowe Augustów Medical SPA. Średnia ocen w Google: 4,5, liczba recenzji w Google: 495, punktacja: 2227,5

• Pomorskie

Miejsce 1: Sanatorium Sobieszewo. Średnia ocen w Google: 4,0, liczba recenzji w Google: 324, punktacja: 1296

• Śląskie

Miejsce 1: Sanatorium Włókniarz w Busku-Zdroju. Średnia ocen w Google: 4,2, liczba recenzji w Google: 915, punktacja: 3843

• Świętokrzyskie

Miejsce 1: Sanatorium Włókniarz w Busku-Zdroju. Średnia ocen w Google: 4,2, liczba recenzji w Google: 915, punktacja: 3843

Więcej szczegółów na: stronazdrowia.pl



Szpinak i ziemniaki to najbardziej zanieczyszczone warzywa wg EWG

Brudna Dwunastka 2026 ma najwięcej pestycydów

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

Każdego roku Environmental Working Group (EWG) publikuje raport z listą tzw. Brudnej Dwunastki - warzyw i owoców o najwyższej zawartości pozostałości pestycydów.

W 2026 r. lista ponownie zaskakuje - badania USDA po umyciu, szorowaniu i obraniu próbek wykazały aż 264 różne pestycydy.

Oto 12 produktów o najwyższej zawartości pestycydów. Lista powstała na podstawie analizy ponad 54 tys. próbek 47 rodzajów owoców i warzyw:

- Szpinak - numer 1; najwięcej pestycydów w przeliczeniu na masę, przeciętnie minimum cztery różne substancje na próbkę.
- Truskawki - popularne, ale z reguły przenoszą ślady działających pestycydów.
- Jarmuż, kapusta włoska, gorczyca - ponad połowa próbek zawierała substancje potencjalnie rakotwórcze.
- Winogrona;
- Nektarynki;
- Brzoskwinie;
- Wiśnie;
- Jabłka - często spryskiwane środkami chemicznymi po zbiorach.



Jak zmniejszyć ilość pestycydów w jedzeniu? Jednym ze sposobów jest właściwe mycie

RAZEM NAJLEPIEJ

OTO ZWYCIĘSKIE PARY W AKCJI RAZEM NAJLEPIEJ

Oto Oni - bohaterowie tych stron, czyli pary, które w plebiscycie Razem Najlepiej 2026 zyskały sympatię głosujących, zajmując I miejsca w swoich miastach i powiatach. To pary, które na co dzień tworzą swoje „razem” w zwykłych dniach, wspólnych decyzjach, rozmowach i zwyczajach. Te spojrzenia, uśmiechy i gesty mówią więcej niż tysiąc słów! Każda z tych miłosnych historii jest inna, ale łączy je jedno - relacja budowana nie od święta, ale każdego dnia. Poznajcie zwycięzców etapu powiatowego - ludzi, których zdjęcia i historie przyciągnęły uwagę głosujących i zostały przez nich docenione. To ich chwila. Ich RAZEM NAJLEPIEJ.



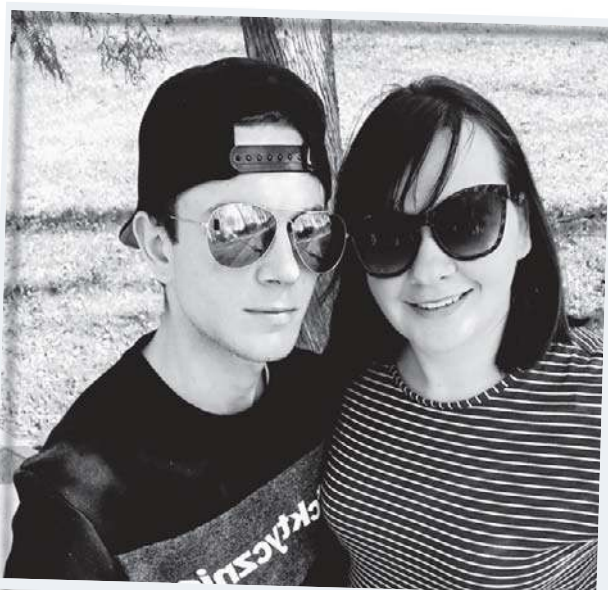
Aleksandra Oberc i Jacek Gorski
Zielona Góra



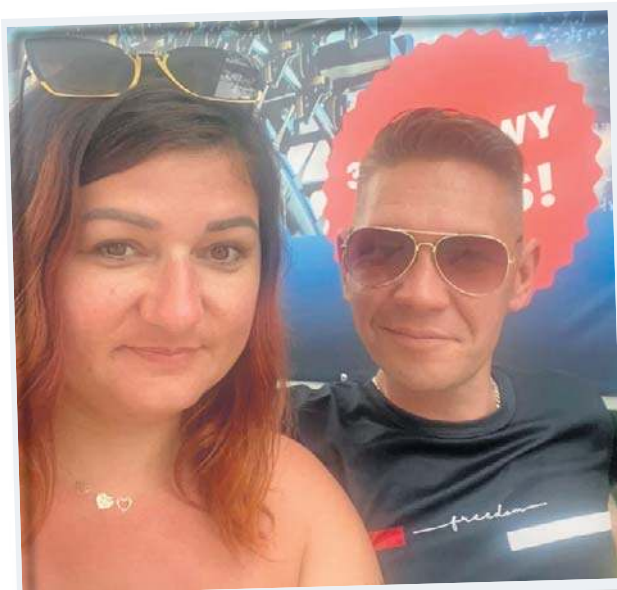
Justyna i Dawid Koperscy
Gorzów Wielkopolski



Angelika Winiarska i Michał Czyżniewski
powiat gorzowski



Alicja Wojtyna i Piotr Klempka
powiat krosieński



Ewelina Gibaszek i Roland Kędzierski
powiat międzyszecki



Eryka Chrul i Adam Kapturzak
powiat nowosolski



Justyna i Brajan Winiarscy
powiat słubicki



Agnieszka i Marcin Brudz
powiat strzelecko-dreźniecki



Karolina Woźniak i Bartłomiej Przybylski
powiat sulęciński

RAZEM NAJLEPIEJ



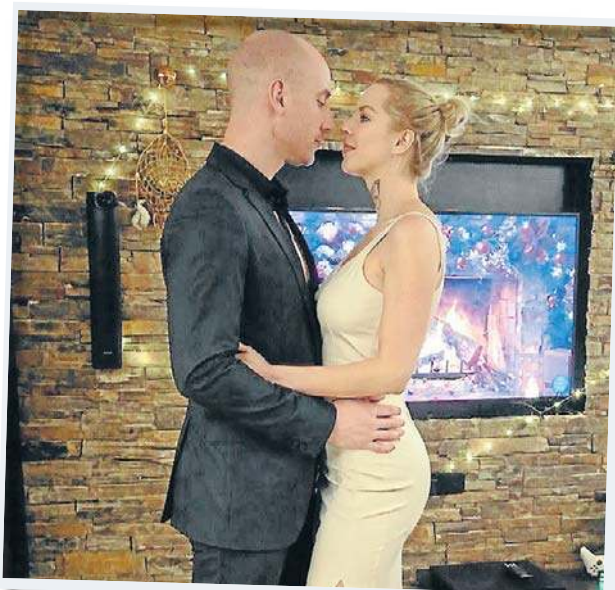
Mariola Koziarska i Janusz Rajewski
powiat świebodziński



Nikola Zielińska i Patryk Zaremba
powiat wschowski



Jesica Zajączkowska i Tomasz Kwapien
powiat zielonogórski



Wiktoria Foltyn i Przemysław Cebula
powiat żagański



Esmina Woźniak i Tomasz Zieliński
powiat żarski



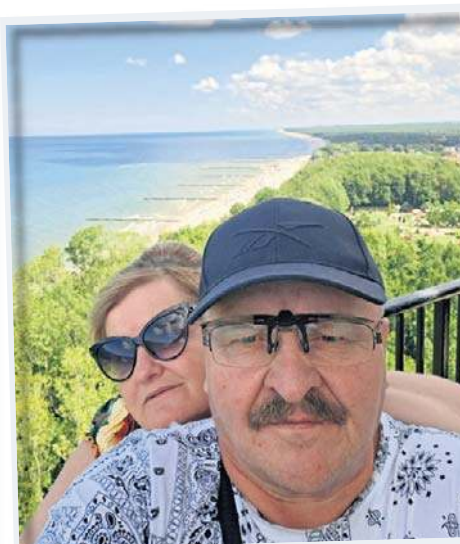
Paulina i Łukasz Hałczyński
Zielona Góra



Elwira i Grzegorz Dudarewicz
Gorzów Wielkopolski



Edyta i Ireneusz Wręczyccy
powiat gorzowski



Renata i Jacek Gąszczak
powiat krośnieński



Elżbieta i Sławomir Nalepa
powiat międzyrzecki

RAZEM NAJLEPIEJ



Marta i Piotr Smarczewscy
powiat nowosolski



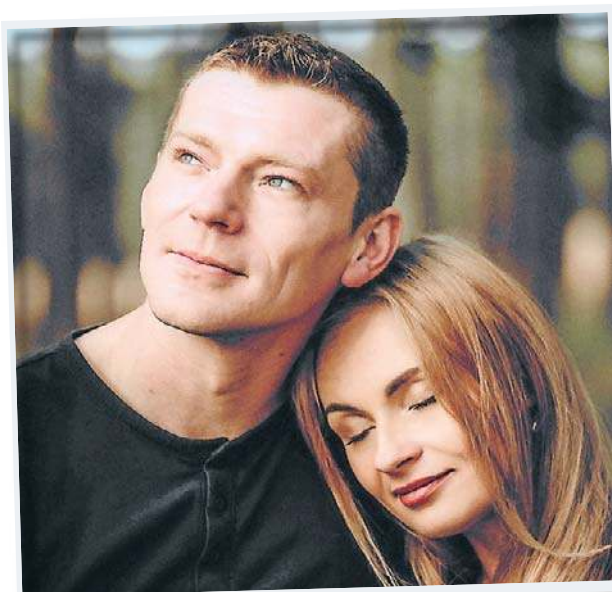
Marzena i Jacek Kucharczuk
powiat słubicki



Elżbieta i Józef Szydełkowie
powiat strzelecko-drezdenecki



Paulina Jeziorska-Sroka i Jakub Jeziorski
powiat sulęciński



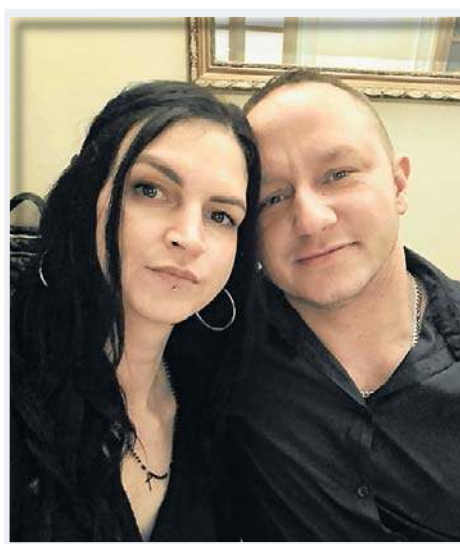
Patrycja Sowińska i Marek Żukiel
powiat świebodziński



Anna i Andrzej Domeraccy
powiat wschowski



Wioletta i Mariusz Baraniak
powiat wschowski



Santa i Grzegorz Kozak
powiat zielonogórski



Wiktoria i Kazimierz Fabjańczyk
powiat żagański



Mariola i Bogusław Koroluk
powiat żarski

REKLAMA

0011505905

INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU

Burmistrz Miasta i Gminy Szlichtyngowa

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2024 poz. 1145, ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Szlichtyngowa, ul. Rynek 1, 67-407 Szlichtyngowa oraz na stronach internetowych pod adresem: <http://bip.szlichtyngowa.pl/> i www.szlichtyngowa.pl w terminie od dnia 1.04.2026 r. do 22.04.2026 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Burmistrz
Miasta i Gminy Szlichtyngowa
-/ Jolanta Wielgus

REKLAMA

0011506008

OBWIESZCZENIE STAROSTY ZIELONOGÓRSKIEGO

Zgodnie z art. 61 § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 11d, ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2024 r., poz. 311) – zawiadamiam, że na wniosek Burmistrza Nowogrodu Bobrzańskiego z dnia 09 lutego 2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjnej w sprawie **wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej – ul. Cichej wraz z przebudową skrzyżowania z drogą powiatową nr 1140F (ul. Nad Bobrem) w Nowogrodzie Bobrzańskim, w obrębie ewid. 0002 Nowogród Bobrzański, w jednostce ewid. 080905_4 Nowogród Bobrzański-miasto.**

Oznaczenie nieruchomości na których realizowane będzie projektowane zamierzenie:

1. Istniejący i projektowany pas drogowy drogi gminnej:

- Nowogród Bobrzański, obręb ewidencyjny 0002 Nowogród Bobrzański, jednostka ewidencyjna 080905_4 Nowogród Bobrzański-miasto, działki o nr ewidencyjnym 1483, 1857/1, 1476/1 – na części o pow. 0,0025 ha (1476), 1481/1 – na części działki o pow. 0,0034 ha (1481), 1482/1 – na części działki o pow. 0,0004 ha (1482), 1482/2 – na części działki o pow. 0,0002 ha (1482), 1485/1 – na części działki o pow. 0,0007 ha (1485), 1487/1 – na części działki o pow. 0,0018 ha (1487), 1489/1 – na części działki o pow. 0,0014 ha (1489), 1857/13 – na części działki o pow. 0,0065 ha (1857/5);

2. Teren niezbędny do przebudowy istniejących dróg publicznych innych kategorii:

- Nowogród Bobrzański, obręb ewidencyjny 0002 Nowogród Bobrzański, jednostka ewidencyjna 080905_4 Nowogród Bobrzański-miasto, działka o nr ewidencyjnym 1484/2.

Uwaga: w nawiasach podano informacyjnie numery ewidencyjne działek przed podziałem.

W związku z powyższym informuję, że w terminie 7 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia – w Starostwie Powiatowym w Zielonej Górze, ul. Podgórna 5, pok. 108 – strony mogą zapoznać się z aktami sprawy.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?

Przez internet: ibo.polskapress.pl e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl
W Biurach Ogłoszeń:

ZIELONA GÓRA al. Niepodległości 25
czynne pon.-pt. 8.00-15.00
tel. 510 026 518
e-mail: bo.gazetalubuska@polskapress.pl

GORZÓW WLKP. ul. Sikorskiego 111 (Park 111, II p.)
czynne pon.-pt. 8.00-16.00
tel. 510 026 986
e-mail: bog.gazetalubuska@polskapress.pl

SŁUBICE ul. T. Kościuszki 6/1
czynne pon.-pt. 8.30-16.30
tel. 95 75 80 760
e-mail: bos@gazetalubuska.pl

REKLAMA

0011506053

WÓJT GMINY DESZCZNO

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 roku, poz. 1145 z późn. zm.)

informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Deszczno w dniu 3 kwietnia 2026 r. został wywieszony wykaz na wydzierżawienie terenu rekreacyjno-sportowego w Karninie na okres do 10 lat.

Telefon kontaktowy 95 728 76 58

REKLAMA

0011505994

OBWIESZCZENIE STAROSTY ZIELONOGÓRSKIEGO

Zgodnie z art. 61 § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego w związku z art. 11d, ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2024 r., poz. 311)

zawiadamiam,

że na wniosek Burmistrza Nowogrodu Bobrzańskiego z dnia 11 lutego 2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjnej w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej – ul. Objazdowej w Sobolicach, w obrębie ewid. 0006 Dragowina, w jednostce ewid. 080905_5 Nowogród Bobrzański-gmina oraz w obrębie ewid. 0019 Sobolice, w jednostce ewid. 080905_5 Nowogród Bobrzański-gmina.

Oznaczenie nieruchomości, na których realizowane będzie projektowane zamierzenie – istniejący i projektowany pas drogowy drogi gminnej:

- Dragowina, obręb ewidencyjny 0006 Dragowina, jednostka ewidencyjna 080905_5 Nowogród Bobrzański-gmina, działki o nr ewidencyjnym 212, 61/7 – na części o pow. 0,0119 ha (61/3), 215/10 – na części działki o pow. 0,0089 ha (215/2);
- Sobolice, obręb ewidencyjny 0019 Sobolice, jednostka ewidencyjna 080905_5 Nowogród Bobrzański-gmina, działki o nr ewidencyjnym 135,134/1, 47/20 – na części o pow. 0,0118 ha (47/14), 47/22 – na części działki o pow. 0,0118 ha (47/14), 58/1 – na części działki o pow. 0,0051 ha (58);

Uwaga: w nawiasach podano informacyjnie numery ewidencyjne działek przed podziałem.

W związku z powyższym informuję, że w terminie 7 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia – w Starostwie Powiatowym w Zielonej Górze, ul. Podgórna 5, pok. 108 – strony mogą zapoznać się z aktami sprawy.

REKLAMA

0011502538

INFORMATOR POGRZEBOWY

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19,
tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1; Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A
przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

Zielona Góra, Masarska 13,
tel. **68-3202235, 68-3202232**, przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083**

Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.



Zdrowie

PSYCHIATRIA

LECZENIE depresji tel. 512 594 490

Usługi

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki,

naprawy okien, montaż PlastMat. Tel.

68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-

serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel.

535 530 555

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz

600539790

KURKI nioski z jajem dowóz

600539790

0011506451

*„Nigdy dla nikogo z nas nie umarłaś naprawdę,
Będiesz żyła zawsze w naszych myślach i sercach,
Bo Ty żyłaś prawdziwie”.*

Ze smutkiem zawiadamiamy,
że 1 kwietnia 2026 roku odeszła od nas w wieku 73 lat
nasza kochana Mama i Babcia

śt p

Barbara Iszczek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek,
9 kwietnia 2026 roku o godz. 12.30
na Starym cmentarzu komunalnym
przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Pożegnanie w kaplicy o godz. 12.00.

Pograżona w żałobie

rodzina

0011506176

„Są ludzie, o których nie da się zapomnieć...”

Z głębokim smutkiem i niedowierzaniem żegnamy
naszą Koleżankę

Basię Iszczek

która odeszła od nas zdecydowanie za wcześnie.



Bardzo nam przykro.

Wyrazy szczerzego współczucia
dla Rodziny

Ania i Darek

Jeśli chodzi o kryzysy w moim małżeństwie, to są większe i mniejsze

Małgorzata Socha w TVN Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 53

Magda Gessler
półprzymiotna na zdjęciu
Celebrytka znana jest z wrzucania na swoje social media dziwacznych postów. Tak stało się w nocy z piątku na sobotę, kiedy to o 1.30 na jej Instagramie pojawiło się zdjęcie, na którym widać ją półprzymiotną w nocnej piżamie w odbiciu w łazienkowym lustrze. Rano zdjęcie zostało usunięte.



Karolina Gilon czuje się **stuprocentową kobietą**
Na początku 2025 roku prezenterka urodziła syna Francka. Teraz w programie „Stare zdjęcia gwiazd” powiedziała, że doświadczenie ciąży sprawiło, iż zupełnie inaczej patrzy na siebie. – Uważam, że moje ciało jest teraz w pełni kobiece, bo dało życie i czuję się stuprocentową kobietą – podkreśliła.

Katarzyna Skrzynecka
zachwycona Barceloną
W tym roku aktorka spakowała walizki i poleciała z mężem i córką na Wielkanoc do słonecznej Hiszpanii. Pochwaliła się serią zdjęć ze zwiedzania Barcelony w towarzystwie ukochanego i córki. „Spontanicznie wyruszyliśmy w wielkanocną podróż odwiedzić wiosenną Barcelonę, zwiedzać i doświadczyć, jak te święta obchodzone są w Hiszpanii. Sagrada Familia wedle architektury Gaudiego zachwyca monumentalnie” – podpisała Skrzynecka jedną z fotografii.
(GZL) Fot. Piotr Fehler



Śmiertelna wyliczanka TVN 7, 21:00

Cassie Mayweather i Sam Kennedy prowadzą śledztwo w sprawie morderstwa. Trop prowadzi do dwóch nastolatków. Sam jest przekonany, że chłopcy są niewinni, ale Cassie czuje, że sprawa ma drugie dno.

Pozdrowienia z Paryża TVP 1, 21:20

James jest pracownikiem amerykańskiej ambasady w Paryżu. Ma wziąć udział w akcji, której celem jest udaremnienie spisku terrorystycznego. Na jego partnera wyznaczony zostaje agent CIA, Charlie Wax.

Stuber Polsat, 22:45

Kierowca Ubera Stu zabiera pasażera, który okazuje się być policjantem ścigającym brutalnego zabójcę. W roli głównej nominowany do Oscara i nagrody Emmy Kumail Nanjiani. Partneruje mu znany ze „Strażników galaktyki” Dave Bautista.

Banksterzy TVN, 22:55

Zaciągnięcie kredytu może wydawać się dobrym sposobem na zrealizowanie marzeń. Bohaterowie filmu pozwolili się zwiść bankom i zaciągnęli kredyty we frankach szwajcarskich. Podobieństwo do prawdziwych wydarzeń jest zamierzone. W obsadzie m.in.: Antoni Królikowski, Jan Frycz i Małgorzata Kożuchowska.

Poziomo:
3) „nudzący” się pies pokojowy,
6) ryba serwowana w galarecie,
11) rosyjskie imię kobiece,
12) część składowa przyrządów optycznych,
13) „Nocny ...”, thriller psychologiczny,
14) armatnia lub ziemiska,
15) zmięta, brudna pościel,
16) koszenie trawy lub zboża,
17) Louis, autor powieści „Dzwonny Bazylei”,
18) kursuje między piętrami,
19) srebrzystobiały metal o symbolu Tb,
21) „... Wikingów”, film przygodowy,
23) gołąb z grupy garlaczów,
26) „Czarna ...”, piosenka zespołu Raz, Dwa Trzy,
27) zespół disco polo z Zenonem Martyniukiem,
30) jedna z pięciu brył platońskich,
31) stolica Kazachstanu nad rzeką Iszym,
34) niemiecki producent sprzętu sportowego,
38) Karen, autorka „Pożegnania z Afryką”,
39) sześćdziesiąta część go-dziny,
40) zespołowa gra z młynem,
41) ujemny stan konta w banku,
42) mieszkający stolicy Japonii.
Pionowo:
1) mieszkaniec wawelskiego grodu,
2) stawia drewniane budynki,
3) ozdobna tkanina, kilim,



4) materiał na miękkie kurtki,
5) kasa pancerna, sejf,
6) kamień szlachetny szlifowany na kształt kuli,
7) scena dla linoskoczka,
8) żabkarz lub kraulista,
9) staropolskie względy,
10) ptak z magnackiej uczty,
20) sielankowy utwór poetycki,
22) dawne narzędzie tortur,
24) woreczek z talarami,

AUTOPROMOCJA 0011227864

GAZETA LUBUSKA

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 68 381 70 52

25) nie urodzi sokoła,
28) nogi ptaków grzebiących,
29) rzymska pieśń żałobna,
31) imię autora powieści „Dżuma”,
32) auto z fabryki Renaulta,
33) można się w niego pograć,
35) cykl dramatów romantycznych Adama Mickiewicza,
36) w orszaku pana młodego,
37) pieśń śpiewana przez żeglarzy.

ROZWIĄZANIE NR 52

B A N A S Z A K ■ B A G A Z N I K
A ■ A ■ Y ■ O P O R ■ W ■ A ■ A
C ■ T ■ L U K S ■ U J M A ■ L ■ R
Z ■ L U D A ■ R A N D K A ■ N I O B E
E ■ R ■ B ■ U ■ Y ■ Z ■ S ■ G ■ T
K L A S A ■ K A L O S Z ■ E P I K A
I ■ K ■ I ■ O ■ E ■ G ■ U ■ C ■
U C I E C Z K A N A P O L U D N I E
H ■ C ■ B ■ A ■ L ■ U ■
P O C Z T A ■ B R O D K A
O ■ H ■ A ■ Z ■ O ■ K
M O R E L A ■ T E R M I T
P ■ A ■ E ■ P ■ E ■ Y
K A P E R ■ K O N E W
A ■ Y ■ Z ■ B R O J O W N I A ■ A ■ A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Uważaj jednak na pośpiech. Horoskop dzienny mówi, że spokój da Ci dzisiaj więcej niż impuls.
Ryby (19.02 - 20.03)
Drobne przyjemności poprawią Ci humor. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś bliski może potrzebować Twojej cierpliwości i uwagi.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Nie rozpraszaj się, bo horoskop dzienny na środę wróży, że jedna dobra decyzja zmieni więcej niż drobiazgi.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dziś silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o własny komfort i nie brać wszystkiego do serca...
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Masz szansę zabłysnąć w pracy lub towarzystwie. Horoskop na dziś mówi, że pewność siebie Ci pomoże, ale zbyttno nie dominuj.
Rak (22.06 - 22.07)
Dobry dzień na porządkę, planowanie i kończenie zaległości. Horoskop dzienny na środę wróży, że wieczór przyniesie miłe uspokojenie.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje znajdują się na pierwszym planie. Horoskop dzienny mówi, że szczerza rozmowa może naprawić coś, co długo Ci doskwierało.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja intuicja będzie wyjątkowo trafna. Horoskop na dziś podpowiada, by ufać sobie, ale nie zdradzać wszystkich planów od razu.
Waga (23.09 - 22.10)
Poczuć potrzebę zmiany lub ruchu. Horoskop dzienny na środę mówi, że to dobry moment na spontaniczny pomysł albo nowy, mały cel.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skupienie i konsekwencja przyniosą efekt. Nie ignoruj jednak zmęczenia. Horoskop dzienny przypomina, że odpoczynek też jest ważny.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Nietypowy pomysł może zyskać uznanie. Działaj śmiało, ale horoskop na dziś radzi nie zapominać również o konkretnych i terminach.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja refleksji, twórczości i wyciszeniu. Horoskop dzienny na środę sugeruje zaufać emocjom, lecz nie uciekać też od faktów.

Oferta nie do odrzucenia dla Roberta Lewandowskiego

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Co z Robertem Lewandowskim w FC Barcelonie? O jego przyszłości wypowiedział się jeden z najbardziej znanych i renomowanych hiszpańskich dziennikarzy Guillem Balague, który widzi naszego snajpera obok Cristiano Ronaldo!

Kontrakt Roberta Lewandowskiego obowiązuje tylko do końca sezonu. Co dalej? Choć hiszpańskie media coraz śmielej donoszą o możliwym przedłużeniu umowy z naszym najlepszym napastnikiem przez jeden z największych klubów na świecie, pojawia się jednak jeden istotny haczyk. Warunki mają obejmować znaczącą obniżkę wynagrodzenia dla 37-latkę, którego rola w zespole miałaby zostać ograniczona za ledwie do zmiennika i mentora młodszych zawodników, takich jak rewelacyjnie rozwijający się Lamine Yamal.

Czy takie warunki będą dla niego satysfakcjonujące? Wydaje się, że Polak już zaakceptował rolę rezerwowego, bo w tym sezonie najwięcej razy w swojej karierze zaczynał mecze na ławce, wchodząc dopiero w drugich połowach i dając drużynie Hansiego Flicka niezbędny impuls.

Tak było chociażby w ligowym starciu z Atletico Madryt, kiedy Robert Lewandowski zdobył zwycięską bramkę, przypominając, że mimo ograniczonej liczby minut wciąż potrafi decydować o losach spotkania.

Przed Lewandowskim kolejne wyzwania w karierze klubowej, w tym dwumecz ćwierćfinałowy Ligi Mistrzów przeciwko Atletico, który może okazać się kluczowy zarówno



Robert Lewandowski zapewnił zwycięstwo „Dumie Katalonii” w trudnym wyjazdowym meczu z Atletico

dla FC Barcelony – ta bowiem celuje w sięgnięcie po wymarzony „usząty” puchar po jedenaście lat przerwy – jak i dla samego kapitana reprezentacji Polski, przed którym stoi trudna decyzja dotycząca najbliższej przyszłości. Oliwy do ognia dolała również porażka Białego-Czerwonych w finale baraży o MŚ 2026 ze Szwecją, po której Lewandowski zasiał wątpliwości co do dalszej gry w narodowych barwach. Wiele kibiców zaczęło wprost spekulować, że reprezentacyjna przygoda naszego napastnika może niebawem dobiec końca.

– Szczerze mówiąc, widzę go w Arabii Saudyjskiej, ścigającego się z Cristiano Ronaldo.

Dlaczego? Po prostu oferta jest zbyt brutalna. Nigdzie takiej nie dostanie – stwierdził hiszpański dziennikarz i autor wielu biografii legend piłki nożnej, Guillem Balague, w Kanale Sportowym.

Z kolei w rozmowie z portalem sport.tvp.pl i komentatorem Maciejem Iwańskim podkreślił skalę wielkości osiągnięć Roberta Lewandowskiego na przestrzeni ostatnich lat. – Macie kogoś, kto osiągnął wielkie rzeczy w Borussii Dortmund, Bayernie Monachium i Barcelonie, i wciąż to robi. Zobaczymy tego lata, jak długo jeszcze będzie kontynuował ten poziom, ale ma liczby i niezapomniane wspomnienia,

a oba te czynniki trzeba brać pod uwagę. Dla mnie stawia go to na równi z Cristiano Ronaldo. Można dyskutować, kto z nich jest lepszym strzelcem, kto miał więcej okazji do bicia rekordów. Messi to jednak zupełnie inny poziom – tłumaczył Balague podczas ostatniej serii udzielonych wywiadów po wyładowaniu w Polsce.

Gdzie obejrzyć ćwierćfinał Ligi Mistrzów?

Zanim dojdzie do ewentualnego transferu Polaka na Bliski Wschód czy do... Juventus – który również pojawia się w kontekście Roberta Lewandowskiego – w pełni skupia się on na trwającym sezonie. FC Barcelona z jego udziałem dziś podejmie Atletico Madryt w pierwszym spotkaniu 1/4 finału Ligi Mistrzów. Początek o godz. 21.00, transmisja wyłącznie na płatnym kanale Canal+ Extra 1, a w internecie – także za opłatą – na stronie i w aplikacji Canal+ Online.

Poza meczem Barcy z Atleti, dla postronnych kibiców będzie również w tym samym czasie odbywał drugi ćwierćfinał LM, w którym zmierzą się obrońcy tytułu PSG z Liverpool.

W kolejnym meczu z Atletico Madryt Lewandowski powalczy o swoje dopiero piąte trafienie w sezonie najcenniejszych europejskich rozgrywek spod szyldu UEFA. Po dwóch ostatnich golach zdobytych przeciwko Newcastle United w 1/8 finału Ligi Mistrzów jego dorobek w klasyfikacji historycznej zbliżył się na jedno trafienie do magicznej granicy 110 goli. Najskuteczniejszymi strzelcami pozostają Cristiano Ronaldo (140) oraz Lionel Messi (129).

©P

Międzynarodowa wymiana arbitrów. Jak na tym wychodzi PKO Ekstraklasa?

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. W ostatniej kolejce PKO Ekstraklasa mecz Radomiak – Motor Lublin poprowadził arbiter z Japonii. W Grecji hit tamtejszej ligi sędziował za to Damian Sylwestrzak.

W latach 2007-2017, co jakiś czas, mecze polskiej ekstraklasy sędziowali Japończycy. Była to wymiana w programie „The Referees Exchange Programme Japan/Poland”. Współpraca wróciła po przerwie. W wielkanocnej kolejce spotkanie Radomiak – Motor Lublin prowadził Koki Nagamine. I podobnie, jak równo przed rokiem, Yusuke Araki (który teraz jest kandydatem do sędziowania na MŚ 2026) po starciu Piasta z Jagiellonią, zebrał dobre noty.

Ta nowa współpraca między polskimi a japońskimi sędziami zaczęła się w 2024 roku. Dwa lata temu mecze tamtejszej ligi sędziował zespół w składzie: Damian Sylwestrzak, Marek Arys i Bartosz Heinig. I także – generalnie – byli pozytywnie oceniani w Azji.

W Niedzielę Wielkanocną wspomniany Sylwestrzak miał okazję poprowadzić hit kolejki w lidze greckiej. Pan Damian był rozjemcą w starciu PAOK Saloniki – Panathinaikos Ateny, które miało jeszcze inny polski smaczek, w meczu zagrali bowiem Tomasz Kędziora i Karol Świderski.

Niestety, po zakończeniu spotkania władze PAOK-u skrytykowały polski zespół sędziowski, opiniując, że Sylwestrzak nie kwalifikuje się do prowadzenia tej rangi zawodów.

„Mecz z Panathinaikosem wyraźnie pokazał, że arbitrzy, którzy nie należą do elitarniej kategorii i nie pochodzą z pięciu czołowych lig, nie są w stanie sędziować ważnych i decydujących spotkań. Wymagamy zagwarantowania najwyższej jakości zespołów sędziowskich oraz zapewnienia, że tegoż roczne rozgrywki zostaną rozstrzygnięte sprawiedliwie, bez żadnej ingerencji. W przeciwnym razie osoby sprawujące odpowiedzialne stanowiska powinny ustąpić ze swoich funkcji” – napisano w oświadczeniu. ©P



Mecz Radomiak Radom – Motor Lublin w 27. kolejce PKO Ekstraklasy poprowadził japoński sędzia Koki Nagamine

Słowacka przeszkoda na drodze Polek. Kłopoty zdrowotne trenera

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA RĘCZNA. Dziś w jednym z najstarszych miast na Słowacji – Šaľa, dowiemy się, czy reprezentacja Polski pań wywalczy awans do wrześniowego turnieju Final4 EHF EURO Cup 2026.

Za nami cztery kolejki EHF EURO Cup piłkarek ręcznych. Białe-Czerwone wciąż pozostają tylko z jednym zwycięstwem w tych rozgrywkach (na inaugurację pokonały u siebie Słowację

28:20). Później podopieczne norweskiego szkoleniowca Arne Senstada odnotowały trzy porażki, przegrywając najpierw na wyjeździe z Rumunią 29:34 i dwukrotnie ulegając mistrzyniom świata – Norweżkom (24:31 oraz 16:32).

Nasza reprezentacja ma na koncie dwa punkty i bilans bramkowy -20. Do turnieju finałowego awansują po dwa najlepsze zespoły z każdej z dwóch grup, dlatego nasze panie nie mogą już popełnić pomyłki...

Status współorganizatora grudniowych mistrzostw Eu-

ropy kobiet sprawia, że Białe-Czerwone po raz pierwszy w historii nie biorą udziału w kwalifikacjach, mając zapewniony udział w turnieju finałowym (3-20 grudnia br.).

W zamian, wraz z pozostałymi gospodarzami (Czechami, Rumunią, Turcją i Słowacją) oraz medalistkami poprzedniej edycji EURO (Norwegią, Danią i Węgrami) rywalizują w rozgrywkach EHF EURO Cup 2026.

Po raz pierwszy EHF EURO Cup został podzielony na dwie fazy. W pierwszej osiem drużyn gra w dwóch grupach, a następ-

nie po dwie najlepsze ekipy awansują do wrześniowego turnieju finałowego.

Polska rywalizuje z Norwegią, Rumunią i Słowacją. W drugiej grupie znalazły się Dania, Węgry, Czechy i Turcja.

Co musi się wydarzyć, aby reprezentacja Polski kobiet znalazła się w turnieju Final4 EHF EURO Cup 2026? Pierwsze kluczowe rozstrzygnięcia przyniesie właśnie środa. Dziś Polki muszą wygrać na wyjeździe ze Słowacją, a jednocześnie liczyć na zwycięstwo Norwegii nad Rumunią. Oba mecze roz-

poczną się o godz. 18.00. Jeśli te warunki zostaną spełnione, o wszystkim zdecyduje niedzielne spotkanie z Rumunią w Radomiu (też o godz. 18.00).

Reprezentacja Polski rozpoczęła zgrupowanie przygotowujące do spotkań ze Słowacją i Rumunią 5 kwietnia w Szczyrku. Niestety, w pierwszej części zgrupowania – z przyczyn zdrowotnych – nie mógł uczestniczyć selekcjoner Arne Senstad. Norweski szkoleniowiec jeszcze przed planowanym przylotem do Polski trafił do szpitala. Po kilkudniowej ob-

serwacji został wypisany i obecnie wraca do pełni sił w domu. Polki trenowały w 16-osobowym składzie pod okiem trenera asystenta Adriana Struzika.

Dzisiejsze spotkanie może być wyjątkowe dla dwóch z nich. Kapitan reprezentacji Monika Kobylińska potrzebuje już tylko dwóch bramek, by osiągnąć granicę 500 goli w narodowych barwach. Z kolei skrzydłowa Joanna Gadzina może natomiast wrócić do gry w reprezentacji po ponad 10-letniej przerwie. ©P

SPORT

www.sportowy24.pl

KRÓTKO

SIATKÓWKA

Astra Nowa Sól utrzymana i... już bez trenera Konrada Copa
Tuż przed świętami odbyły się ostatnie spotkania 30. kolejki w PLS 1. Lidze mężczyzn. BBTS Bielsko-Biała pokonało Lechię Tomaszów Mazowiecki 3:0, a Stal Nysa przegrała z GKS Katowice 1:3. Wyniki te nie spowodowały żadnych zmian w tabeli po zasadniczym sezonie. Karton-Pak Astra Nowa Sól już wcześniej była pewna zajęcia bezpiecznego, 12. miejsca. Przyszłość zespołu jest jednak niejasna. Nieoficjalnie mówi się, że „Koliberków” zabraknie w kolejnym sezonie na zapleczu Plus Ligi i być może wystartuje na „drugim froncie”. Na razie wiadomo na pewno, że z drużyną nie będzie już pracował trener Konrad Cop. Ogłosił, że w kolejnym sezonie nie poprowadzi dłużej nowosolskiej drużyny.

SIATKÓWKA

Maksymilian Granieczny trafi do Suwałk, nie do Gorzowa?
W światku Plus Ligi kręci się personalna giełda, związana z kontraktami zawodników na przyszły sezon. Wobec finansowych kłopotów, w jakie wpadł po wycofaniu się głównego sponsora JSW Jastrzębski Węgiel głośno było o powrocie do Gorzowa reprezentacyjnego libero Maksymiliana Graniecznego. Najnowsze doniesienia mówią jednak o tym, że Cuprum Stilon może się obejść smakiem, gdyż intratną ofertę złożył 20-latkowi Ślepsk Małow Suwałki. Do końca kwietnia dowiemy się, co postanowił „Maksio”.

PIŁKA RĘCZNA

Ekipa z Kobierzyc za silna dla akademickich z Zielonej Góry
W zaległym (z 16. kolejki) meczu o mistrzostwo grupy B I ligi kobiet Osiński-Trans AZS UZ Zielona Góra przegrał na wyjeździe z KPR Kobierzyce 24:35. Po tym spotkaniu zielonogórzanki spadły na 9. miejsce w tabeli z dorobkiem 26 pkt. i bramkowym bilansem 486:572.

KOSZYKÓWKA

Pierwszy mecz fazy play off nieudany dla „Kangurów”
W pierwszym spotkaniu fazy play off w grupie D II ligi mężczyzn EIG CEZiB Kangoo Basket Gorzów przegrał na swoim boisku z Dijo Polkaty Maximusem Kąty Wrocławskie 62:74. Rewanż dziś o godz. 20.00 w Kątach Wrocławskich. „Kangury” będą musiały odrobić 12-punktową stratę, bo do kolejnej rundy przejdzie zespół, legitymujący się lepszym bilansem w dwumeczu.

LEKKA ATLETYKA

Masters z Nowej Soli medalistą halowego czempionatu
Nowosolanin Maciej Koszela zdobył srebrny medal w sztafecie mix 4×200 m podczas 15. Halowych Mistrzostw Europy Mastersów w Toruniu. Wraz z lubuskim lekkoatletą, który zajął także 5. miejsce indywidualnie w biegu na 60 m, w sztafecie mix wystąpili: Alicja Mielczarek, Małgorzata Gasowska-Stępnia i Jakub Adamczyk. Biało-Czerwoni wywalczyli łącznie 222 medale. Po więcej (296) sięgnęli tylko Niemcy. (rg)

ŻUŻEL

W ostatnim przed startem PGE Ekstraligi sparingu Gezet Stal Gorzów zmierzy się jutro z Ultrapurem Startem w Gnieźnie (początek meczu o godz. 16.00). Gorzowianie wystąpią bez Jacka Holdera. – Zależało nam na tym, by przed niedzielnym wyjazdem do Grudziądza potrenować na podobnym torze – usłyszeliśmy od trenera stalowców Piotra Palucha. – Jest długi, ma niemal identyczne łuki, szczególnie drugi.



FOT. ROBERT GORBAT

ŻUŻEL

Marcel Szymko ze Stali Gorzów zajął drugie miejsce w turnieju o Puchar MACEC. Na torze w Gnieźnie wywalczył 12 pkt. (3, 3, w, 3, 3). Zawody wygrał Roman Kapustin, a trzeci był Patryk Budniak.

Minęło prawie ćwierć wieku. Czas na kolejną edycję biegu

Cezary Konarski
ckonarski@gazetalubuska.pl

LEKKA ATLETYKA. W najbliższą sobotę odbędzie się jedna z najpopularniejszych imprez biegowych w naszym regionie. Półmaraton Przytok zostanie zorganizowany już po raz 24.

Półmaraton Przytok od ponad 20 lat organizowany jest przez Lubuskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, bieg powstał niejako na zamówienie biegaczy długodystansowych, którzy chcieli rywalizować na trasie dłuższej, niż na odbywającym się przy okazji Wino-brania w Zielonej Górze Nocnym Biegu Bachusa.

– Będąc w Przytoku pod koniec 2002 roku zapytałem ówczesnego dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii Bogdana Szafranskiiego, czy w okolicy znalazłaby się trasa na półmaraton – wspomina Waław Hansz, prezes Lubuskiego TKKF. – Wsiedliśmy do auta z Andrzejem Szarpakiem i przejechaliśmy drogami, którymi dziś biegają uczestnicy Półmaratonu. Węz za współautorów trasy można uznać wspomnianych panów. Kilka miesięcy później, 29 marca 2003 roku na starcie pierwszego biegu stanęło 55 zawodników. Zwyciężył Leszek Beblo, dwukrotny olimpijczyk z Barcelony i Atlanty.

Ważny dla historii Półmaratonu Przytok był 2011 rok. An-



FOT. MERUSZ KAPALA

Start i meta są umiejscowione w parku pałacowym przy Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Przytoku

drzej Tomasik i Łukasz Woźnicki, dziennikarze zielonogórskiej redakcji „Gazety Wyborczej”, wymyśliли akcję, w ramach której w lutym i w marcu odbyła się seria treningów przygotowujących zarówno początkujących, jak i zaawansowanych biegaczy do startu w Przytoku. W treningach udział wzięło ponad sto osób, a 9 kwietnia w barwach „Drużyny Gazety” wystartowało w półmaratonie ponad 70 biegaczy. Akcja spowodowała znaczny wzrost liczby uczestników imprezy w Przytoku, a szczególnie kobiet. Rekord (367 biegaczy) odnotowano w 2013 roku.

W 2012 roku trasa Półmaratonu Przytok uzyskała atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Trasa o asfaltowej nawierzchni biegnie przez Droszków, Czarną, Zabór, Łaz, ze startem i metą w parku pałacowym przy Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Przytoku. Różnica poziomów wynosi ok. 56 metrów. Na trasie znajdują się dwa punkty z napojami w miejscowościach Czarna (9,4 km) i Zabór (14,0 km).

W Półmaratonie Przytok prowadzone będą indywidualne klasyfikacje kobiet i mężczyzn oraz w kategoriach wiekowych. Zwycięzcy otrzymają puchary,

medale i nagrody rzeczowe. Specjalnie wyróżnieni zostaną najlepsi Lubusanie, najstarsi i najmłodszy (zawodniczki i zawodnicy), którzy ukończą bieg, a wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe medale.

Od 2023 roku w ramach imprezy odbywają się Adwokatów Mistrzostwa Polski w Półmaratonie organizowane przez Okręgową Radę Adwokacką w Zielonej Górze. Zapisy na listy startowe i opłaty startowe przyjmowane są do dziś w serwisie maratonczykpomiarczasu.pl.

Półmaraton Przytok ma swoich rekordzistów. Wśród kobiet aż sześć razy triumfowała Danuta Pietruszyńska. Dwukrotnie zwyciężały Agnieszka Mizera, Lucyna Poznańska, Justyna Smażewska oraz Justyna Bukiel. W klasyfikacji mężczyzn trzykrotnie najlepsi byli Marcin Zagórny i Dawid Pigłowski. A dwukrotnie najszybszy okazali się Łukasz Hryciuk, i Norbert Smuda. Rekordzistami trasy są – wśród mężczyzn Łukasz Hryciuk (1.12,55), a wśród kobiet Danuta Pietruszyńska (1.24,30).

W sobotę start w Przytoku nastąpi o godz. 11.00. Warto zaznaczyć, że uczestnicy imprezy będą wspierać Laurę Wolniewicz, dziewczynkę z Zielonej Góry, u której zdiagnozowano zespół Retta – chorobę genetyczną prowadzącą do utraty zdolności ruchowych i mowy. Nadzieją na poprawę jest bardzo drogi lek – roczny koszt leczenia przekracza dwa miliony złotych. ©

ŻUŻLOWE SZKIEŁKO

Rafał Darżynkiewicz



To już ostatnia prosta. Kilkadziesiąt godzin i to, co wszyscy ko- chają będzie miało początek. Turnieje, sparingi, nawet mistrzowska impreza czy zawody, których stawką są reprezentacyjne nominacje, ligi nie zastąpią. Liga, to liga, a liczy

się tylko ta najwyższa. Liga naj- bogatszych, którzy mają naj- mocniejsze skład. Liga tych, których celem jest Drużynowe Mistrzostwo Polski. Piątek będzie dniem, kiedy wreszcie ruszy. Nadzieja jest. Ma być lepsza i ciekawsza niż jej ostatnia edycja. Na przednówku nigdy nie

KASK STARSZYCH LUDZI

brakuje optymistów. Czy optymizm jest uzasadniony, tego dziś nikt nie wie. Stara żużlowa prawda mówi, że i tak wszystko zweryfikuje tor.

Tradycyjnie, bo już piąty raz z kolei w Opolu rozegrano Złoty Kask. Historia piękna, w którą wpisał się Woryna. Dziadek Antoni dwukrotnie wygrywał te prestiżowe zawody, a w Wielkanocny Poniedziałek, ponad pół wieku później, w jego ślady poszedł wnuk Kacper. Piękna historia. Żużlowa edukacja dla najmłodszych fanów dyscypliny.

I o to chodzi. Turniej i jego obsada, podobnie jak ta Mistrzostw Polski Par Klubowych wywołuje dyskusje. Niczym bumerang powraca argument o potrzebie eliminacji. Centrala, zwracając uwagę na wczesną wiosnę dodatkowo zaskania się międzynarodowym kalendarzem i goniącymi terminami eliminacji do GP i SEC. Wybór uczestników ma swój klucz. Czołowi polscy zawodnicy na podstawie średnich, uzyskanych w poprzednim sezonie. Określenie „polscy” traktowane jest jednak wy-

biórco. To dolewanie oliwy do ognia. Artiom Łaguta i Emil Sajfutdinow w regulaminie PGE Ekstraligi są zawodnikami krajowymi. Przy ustalaniu listy startowej Złotego Kasku określenie „krajowi” przy wspomnianych nazwiskach znika. Zniknął także reprezentant Polski Bartłomiej Kowalski. Selekcjoner - dysponując dziką kartą - postawił na Wiktora Jasińskiego. Decyzja zgoda zaskakująca, bo młodych, utalentowanych, będących na dorobku niewielu. O polskim Nazarze Parnickim, który jako

junior wdarł się do SEC, a w efekcie także do Speedway Grand Prix możemy tylko pomarzyć. Złoty Kask to impreza dla weteranów. Zawodników przed trzydziestką można policzyć na palcach jednej ręki. Wiek nie może jednak nikomu odbierać szans. I dobrze, niech jadą najlepsi. Juniorowska szklarnia, rozszerzona o kategorię U-24 sprawia, że polskiej młodzieży nawet na poziomie czołówki drugiego poziomu rozgrywkowego brak. Damian Ratajczak i Wiktor Przyjemski wiosny nie czynią. ©